



GAZETA

# Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 54 (12 703) A Cena 1500 zł Białystok, Łomża, Suwałki 18.03.1993 r. Anzelma, Cyryla Edwarda



PC oskarżyło administrację więzienną o łamanie „regul humanitarnych” wobec tymczasowo aresztowanego dyrektora Biura Klubu Parlamentarnego PC Wojciecha Dobrzyńskiego. Zaprzeczył temu zastępca naczelnika rejonowego aresztu śledczego w Warszawie-Mokotów, gdzie od trzech tygodni przebywa Dobrzyński.

Srodowisko lekarzy popiera całkowity zakaz reklamy wyrobów tytoniowych — stwierdził podczas konferencji prasowej w Warszawie Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej prof. Tadeusz Chrusciel. Według lekarzy przychodzą 54 proc. przedczesnych zgonów w Polsce jest palenie tytoniu.

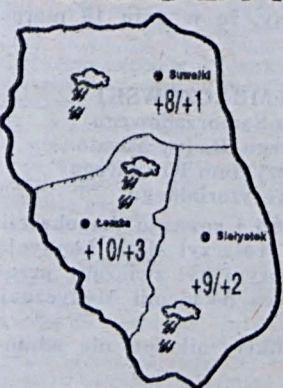
Obradujące w Warszawie Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „S” skierowało do premier Haniny Suchockiej list, w którym uznaje za konieczne przeprowadzenie „zasadniczych zmian” w polityce rolnej rządu. Prezydium domaga się podjęcia natychmiastowych zmian w tym zakresie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przypomina, że mimo rozszerzenia zakresu porozumienia o ruchu bezwizyjnym między Polską a Włochami od 1 sierpnia ub.r., do posiadania wizj władzowych zobowiązani są nadal: osoby pragnące podjąć pracę lub jakakolwiek działalność gospodarczą na terenie Włoch, stypendysty i studenci tam studiujący oraz kierowcy TIR i autokarów. Z obowiązku posiadania wizj zwolnieni są poza turystami, również biznesmeni, naukowcy i pracownicy naukowi, wykładowcy oraz dziennikarze udający się do Włoch w związku z ich pracą w Polsce.



Wojska gruzińskie zbombardowały w środę pozycje rosyjskie w miejscowości Essera (na północ od Suchumi), zaś gruziński przywódca Eduard Szewardnadze oświadczył o udział w konflikcie abchaskim „tysiące obywateli rosyjskich” — podały źródła lokalne. Szewardnadze wystąpił w środę w telewizji z apelem do władz rosyjskich o przeprowadzenie rozmów dwustronnych. Gruzini MSW skierowało też ostry protest do ministerstwa spraw zagranicznych Rosji przeciwko „rosyjskim działaniom wojskowym w strefie konfliktu”.

## POGODA



Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny i porywisty, południowo-zachodni i zachodni. (ela)

Spaliły się materiały dotyczące powiązań Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z ówczesnym i obecnym systemem finansowym Polski. Były to kserokopie dokumentów urzędowych w języku rosyjskim i maszynopisy w języku polskim. Wszystko w papierowej teczce, którą — po przejrzaniu — położyłem na siedzeniu pasażera w kabinie Tarpana. Za te materiały zapłaciłem siedemdziesiąt kilka milionów złotych...

## SPŁONAŁ TARPAN POD ŁAPAMI

Wiadomość, którą 6 lipca ub.r. ok. godz. 2.50 policji w Łapach przekazał właściciel prywatnego wydawnictwa „Antyk” — Marcin D. z Komorowa niedaleko Warszawy, wywołała sensację. Zwłaszcza, że Marcin D. nie ukrywał, że od dłuższego czasu zajmuje się ujawnianiem tajemnic związanych z kulisami działalności Funduszu Obsługi Zadużenia Zagranicznego. Wydał nawet książkę „Via Bank i FOZZ”.

Niektóre pisma regionalne i krajowe zaczęły rozpisywać się o napaści dokonanej w nocy z 5 na 6 lipca br. na trasie Białystok — Warszawa, niedaleko wsi Roszki Wodźki, w pobliżu Łap. Zwłaszcza, że Marcin D.

nie oszczędził dramatycznych szczegółów.

Była więc mowa o podróży tarpanem z Komorowa do Łap, zaangażowaniu swego dobrego kolegi Lecha H., aby swym fiatem 126p jechał w pewnej odległości z tyłu, otrzymaniu materiałów nocą na szosie, w pobliżu zajazdu w Sokołach, trzech mężczyzn, którzy ustawili się na jezdni w sposób uniemożliwiający jazdę, dziwnych przedmiotach rozsypanych na jezdni, zjechaniu na pobocze, wyskoczeniu z tarpana, zaatakowaniu Marcina D. przez jednego z mężczyzn przy użyciu jakiegoś pięknego środka, ucieczce piechotą do wsi Roszki Wodźki, a potem jazdy fiatem kolegi do Łap.

Tarpan, pozostawiony na szosie, spłonął. Ofiarą płomieni miały paść nie tylko rewelacyjne materiały, ale także książki, które znajdowały się w skrzyni bagażowej.

Rozpoczęło się śledztwo. Długie i bardzo szczegółowe. Pierwszym zaskoczeniem było twierdzenie Marcina D., że tarpana został na szosie. O tym, że auto spłonęło, dowiedział się miał później. Tymczasem na rękawie jego kurki stwierdzono... ślady zetknięcia się z ogniem. Niebawem okazało się, że wszystkie ze znalezionych w pobliżu miejsca zdarzenia czterdziestu metalowych koleców, zostały wykonane przy użyciu imadła należącego do Lecha H. I to imadło

znaleziono właśnie w eskortującym tarpana fiacie Lecha H.

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku 12 stycznia br. umożliwiła śledztwo. Nie dopatrzyla się najmniejszych nawet śladów przestępstwa dokonanego przez osoby trzecie Marcin D. i Lech H. wnieśli zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej. Także i tam nie znaleziono dowodów świadczących o prawdziwości ich zeznań.

Marcin D. konsekwentnie utrzymuje, że wszystko co się stało, to wynik spisku przeciwko niemu za to, że usiłował wnikać w tajemnice FOZZ. Podtrzymuje to nadal. To jest obywatelskie prawo Marcina D. (skt)

## Referendum za 150 mln

### Cena honoru

Nowy wójt gminy Sniadowo, Lech Szablowski, usiłował wczoraj przekonać członków Społecznego Komitetu ds. referendum w sprawie odwołania Rady Gminy, by odstąpili od swego zamiaru i wycofali wniosek z Wojewódzkiego Biura Wyborczego.

— Gmina zaoszczędzi 150 mln zł, które musiałaby wydać na referendum i nowe wybory. Stara Rada do końca kadencji ma tylko rok — argumentował Lech Szablowski.

Argumentacja ta nie spotkała się z zrozumieniem członków 10-osobowego Komitetu.

— Najpierw namawiał nas wojewoda, potem proboszcz, a teraz i pan — mówili oburzeni. — Tracicie tylko czas. Wniosku nie wycofamy, bo sprawy zaszyły za daleko. Tu chodzi o nasz honor.

Pełnomocnik Komitetu, Tadeusz Bruliński oświadczył wręcz, że członkowie starej Rady posuwają się do przekupstwa: — Obiecują nam, że jak wycofamy wniosek, to te 150 mln dadzą na budowę drogi do wsi Jakać Borki.

Wniosek o referendum w sprawie odwołania Rady, w opinii członków Komitetu, spotkał się z żywiołowym poparciem całej gminy. Większość sołtysów z własnej inicjatywy zbierała podpisy u siebie. Zgromadzone ich przeszło półtora tysiąca (część list pozostała w sołectwach. W Woj. Biurze Wyborczym złożono tylko 1200 podpisów).

— Stara Rada utraciła zaufanie, sama powinna podać się do dymisji — wołali inicjatorzy referendum.

Przyczyną jej kompromitacji, w opinii członków Komitetu, były „hece związane z odwołaniem dotychczasowego wójta Andrzeja Zaremby”.

— To robota dwóch ludzi, Wiśniewskiego i Wiernickiego — wyjaśnia T. Bruliński. — Już jesienią robili podchody, żeby załatwić Zarembe, ale nie uzyskali poparcia. Wręcz przeciwnie, narazili się Radzie i stracili funkcje (Wiśniewski był zaraz po wyborach przewodniczącym, a Wiernicki zastępcą). Teraz się odegrali. Kierują się urażoną ambicją i prywatą, gmina ich nie obchodzi. Jeśli znaleźli posłuch, to znaczy, że cała ta Rada taka sama.

Zdaniem T. Brulińskiego wójt Zarembe był dobrym gospodarzem i rzadził gminą rozsądnie. Zainteresował wiele spraw. Niestety, popadł w konflikt z przewodniczącym Wiśniewskim, podobno na tle inwestycji. Wiśniewski mianowicie dążył do tego, żeby umieścić w planie budowę drogi do miejscowości, w której mieszka, a Zarembe się temu sprzeciwiał.

Gmina Sniadowo przypomina wrzawy tygiel. Do sporu włączył się także proboszcz parafii Sniadowo, który wg wypowiedzi członków Komitetu, usiłuje odwieść ich od zamiaru przeprowadzenia referendum. — To znaczy, że jest po stronie Wiśniewskiego — interpretują „politycy” plebani i rolnicy. — Po co się wtrąca, to nie jego dziedzina.

Decyzja Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w sprawie ogłoszenia referendum w Sniadowie oczekiwana jest w przyszłym tygodniu. (MK)

## KONKURS „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO” — ROZSTRZYGNIĘTY

### Najlepsze pióra są w „Gazecie”

Miło nam poinformować, iż w konkursie pod hasłem „Po etosie”, zorganizowanym przez „Przegląd Tygodniowy”, wśród laureatów znaleźli się dwaj dziennikarze na co dzień piszący w „Gazecie Współczesnej”.

JOANNA PILCICKA otrzymała trzecią nagrodę za pracę „Świat według Moniki”, zaś IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ za swój reportaż został wyróżniony.

Jednocześnie JOANNA PILCICKA, IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ oraz IWONA TRUSEWICZ podzielili się, w równych częściach, nagrodą specjalną ufundowaną przez redakcję „Krajobrazów” za najlepsze reportaże z terenu Polski północno-wschodniej.

Warto przy tym nadmienić, iż na konkurs wpłynęło 68 prac, a sąd konkursowy w składzie: KRYSZYNA GOLDBERGOWA, MAREK RYMUSZKO i WACŁAW ŻUREK nie przyznał pierwszej nagrody.

## URZĄD MIASTA SPRZEDAWAŁ WYSYPISKA DO KTÓRYCH NIE MIAŁ NAJMNIJSZYCH PRAW

### Miejskie śmieci

zadziwiających historiach związanych z użytkowaniem wysypiska śmieci w Hryniewiczach pisaliśmy wielokrotnie. Dla przypomnienia — Urząd Miasta w Białymstoku ogłosił przetarg na użytkowanie wysypiska, przetarg dodajmy, który wygrała firma RAK-BUD. Wygrała oferując niby najniższą cenę. Przypomnijmy, iż dokładnie miesiąc później Urząd Miasta wytargowała cenę podwyższoną o całe trzy tysiące od metra sześciennego.

— Gdyby nam dano takie szanse — mówili inni startujący w przetargu — to cenę, którą wytargował RAK-Bud (trzy

tysiące czterysta, po podwyższeniu, sześć tysięcy czterysta) — mogliśmy jeszcze bardziej obniżyć.

A rzecz wcale nie jest bagatelna, wszak za zyski Rak-Budu płaci każdy mieszkaniec Białegostoku. Mogłby płacić mniej. Gdyby nie... Urząd Miasta, który — o ironio — miast bronić swoich mieszkańców przed nieuzasadnionymi wydatkami, czyni dokładnie odwrotnie.

Po opisanu tej historii Urząd Miasta nabrał wody w usta, licząc pewnie, że sprawa umrze naturalną śmiercią.

ciąg dalszy na str. 2



# Autostopowicz wieczorową porą

W roku ubiegłym dokonano w kraju 248 napadów na osoby poruszające się samochodami, a z tego aż 113 w czwartym kwartale. Do r. 1990 notowano przeciętnie każdego roku zaledwie kilka tego typu zdarzeń. Ale już w r. 1991 stwierdzono piętnaście tego rodzaju przestępstw.

Jednym z charakterystycznych sposobów działania sprawców jest zatrzymywanie kierujących w porze wieczorowo-nocnej. Napastnicy posługują się w tym celu czerwoną latarką. Niejednokrotnie dysponują pojazdami o barwie zbliżonej do aut policyjnych, posiadają ubrania przypominające swym krojem i kolorem mundury policyjne a nawet niektóre elementy umundurowania.

W naszym regionie dość duże zagrożenie powstało na trasie międzynarodowej WARSZAWA-BIAŁYSTOK-KUŹNICA BIAŁOSTOCKA. Były przypadki wymuszania opłat na trasie BIAŁYSTOK-SOKOLKA. Sprawcami są głównie obywatele krajów dawnego ZSRR, dysponujący szybkimi, zachodnimi autami (zdarzały się także Lada i Samary). Natomiast nasi rodacy usiłowali dokonać napadów na przybyszy z zachodniej i północnej granicy, m.in. w MONKACH, a niedawno na trasie SEJNY-OGRODNIKI.

W swej wypowiedzi zamieszczonej 11 marca br. na łamach „GW” przestrzegał pan przed różnego rodzaju „przebieracami” usiłującymi, pod pozorem rzekomej kontroli policyjnej, dokonać napadu i rabunku na drogach. Może więc warto przypomnieć, kiedy i gdzie policja może dokonywać kontroli, jakie muszą być spełnione wymogi, gdyż po-

wstało już sporo nieporozumień i różnych interpretacji, m.in. i pańskiej wypowiedzi — pytamy Komendanta Rejonowego Policji w Białymstoku, nadkomisarza JÓZEFA DYSZKIEWICZA.

— Zaczęł od stwierdzenia podstawowego. Jeśli tego wymagać będzie sytuacja, prowadzone jest poszukiwanie sprawcy lub sprawców przestępstwa, policjant ma prawo zatrzymać wszędzie. I to każdy pojazd. Pragnę zwrócić uwagę, że coraz częściej będzie można zetknąć się z sytuacją, że radiowóz jadący za pojazdem, którego należy zatrzymać, nie będzie wyprzedzał, ale równa się z nim, będzie dawał sygnały tarczka, czerwonym światłem, megafonem, niebieskim migającym światłem. Takie sygnały dźwiękowe i świetlne, nakazujące zjechać na bok i zatrzymanie, mogą też być podawane przez policję w trakcie jazdy za określonym pojazdem.

Pragnę także przypomnieć zasady zawarte w kodeksie drogowym. Otóż od zmiernych do świtu na obszarze nie zabudowanym, a może to oznaczać zarówno otwartą przestrzeń jak i las, policjant zatrzymujący samochód musi być w mundurze i dysponować wyraźnie oznakowanym pojazdem. W tej samej porze doby, na obszarze zabudowanym, patrol lub policjant muszą być w mundurze, może być

bez pojazdu, a znak podaje czerwoną latarką.

Od świtu do zmierzchu, na terenie nie zabudowanym, pojazd policyjny może nie być oznakowany, a policjant nie umundurowany. Powinien jednakże — jest to obowiązek — dokładnie przedstawić, okazać odznakę policyjną a nawet — jeśli kierowca mieć będzie wątpliwości — legitymację służbową. Podkreślam — musi to nastąpić przed przystąpieniem do kontroli.

W ciągu dnia, na obszarze zabudowanym, policjant w mundurze może dać sygnał do zatrzymania tarczka. Policjant nie umundurowany może posługiwać się tylko i wyłącznie tarczka, ale koniecznie wówczas musi się przedstawić, okazać odznakę.

— Coraz częściej stosowana jest kontrola przewożonego ładunku lub bagażu. Niejednokrotnie zadawane jest pytanie: czy policjant ma prawo — przykładowo — zajrzeć do bagażnika?

— Tak, ma takie prawo. Przepis stwierdza jednoznacznie — „w przypadku uzasadnionego podejrzenia dokonania przez osobę kontroliowaną czynu zabronionego lub gdy kontrola ma na celu zabezpieczenie lub uwiawnienie dowodu lub rzeczy mającej związek z dokonaniem czynu zabronionego”. Do dokonania takiej kontroli nie jest potrzebne postanowienie prokuratorskie. Myślę, że kierowca podejdzie ze zrozumieniem, gdy uzyska od policjanta stosowne wyjaśnienie o celu i przyczynach kontroli.

Zanotował (h)

## Jestem bezkarny

Dyrektor Biura Prasowego Rządu Jacek Kozłowski przyznał w wywiadzie zamieszczonym 16 bm. w „Kurierze Lubelskim”, że policjanci tolerują wykroczenia drogowe popełniane przez wysoko postawionych funkcjonariuszy państwowych.

Na pytanie: czy czuje się osobą znaną i rozpoznawaną, Kozłowski odpowiedział: „Nie jestem osobą zbyt mocno znaną, ale czasami spotykam się z tym, że jestem rozpoznawany. Bardzo nie-

zręcznie czuję się zwłaszcza wówczas, gdy jadąc bardzo szybko zostanie złapany na radar. Policjanci widząc, że prowadzę samochód służbowy Urzędu Rady Ministrów, zadają pytanie, czy jestem kierowcą. Ja odpowiadam, że sam dla siebie jestem kierowcą i wtedy następuje sytuacja, której nie lubię, gdyż słyszę, że mogę jechać dalej bezkarnie. Nie wiem, jak się zachować, bo przecież bez sensu jest, żebym zażądał wypisania mandatu”. (P)

## Woźna z poparciem

Od trzech lat ciągnie się konflikt w Kozłowce (gm. Rajgród). W szkole zbudowanej w czynie społecznym pracuje woźna, której zwolnienia domagają się rodzice.

Zarzut przeciwko woźnej dotyczy np. niewywiązywania się przez nią z obowiązków w pra-

cy (ogranicza się do otwarcia szkoły i natychmiast wychodzi do domu zamiast przez cały dzień pełnić dyżur), wyzywa rodziców. Skargi na woźną nie wywołują u dyrektora szkoły żadnych reakcji, co jeszcze bardziej złości rodziców. Szerzej na temat konfliktu, napiszemy w jednym z wydań G.W. (wik)

# Miejskie śmieci

ciąg dalszy ze str. 1

I może rzeczywiście by umarła, gdyby nie okazało się, że miejscy władarze dziwnie gorąco popierający prywatną inicjatywę, w pogoni za iluzorycznymi lub rzeczywistymi zyskami, zaczęli łamać prawo! Sprzedali bowiem wysypisko, do którego nie mieli najmniejszych praw.

I doskonale o tym wiedzieli. Wiceprezydent Marek Sosnkowski w piśmie kierowanym do Krajowej Komisji Uwalaszniowej pisze bowiem „1 grudnia 1985 roku grunty (teren wysypiska śmieci w Hryniewiczach — dop. MG) przeszły w ZARZĄD Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta.

W zarząd zaś — znaczy dokładnie tyleż, że właścicielem gruntu pozostaje gmina, na terenie której grunty się znajdują — ale prawo do decydowania o nich należy do zarządcy. Chyba że właściciel, gmina, wypowie umowę zarządu — tak chce prawo.

A dotychczasowy właściciel (bo sprawa może się zmienić) czyli Urząd Miasta w Białymstoku

nigdy MPO umowy zarządu nie wypowiedział, czyli nie miał najmniejszych praw ogłaszać jakiegokolwiek przetargu, a tym bardziej przekazywać wysypisko w administrację komukolwiek poza MPO.

Słusznie zatem MPO ciągle czuje się gospodarzem wysypiska i w piśmie z 12 marca br. prosi Urząd Miasta o naprawienie błędnych decyzji.

Odpowiedzi MPO do dzisiaj nie otrzymało. I chyba nieprędko otrzyma. Robić bowiem błędy urzędnicy potrafią, przyznawać się do nich — to już nie ich domena.

Z rozmów telefonicznych prowadzonych przez pracowników MPO z urzędnikami prezydenta, ci pierwsi zorientowali się, że ci drudzy tym razem zamierzają ich wykiwać pod pretekstem... przeobrażeń własnościowych, jakie ostatnio zachodzą w kraju. Otóż urzędnicy (na razie nieoficjalnie) dali do zrozumienia, że pracownicy byłego MPO (firma od jakiegoś czasu nie jest już przedsiębiorstwem państwowym, ale pracowniczą spółką akcyjną) nie mają żadnych praw

## Droższe kombajny

Od 25 marca mają podrożeć przeciętnie o 30 proc. kombajny zbożowe płockiej spółki Bizon — poinformowała „Gazeta Wyborcza”. Powodując się na dane uzyskane od producenta pismo dodało, że „jest to ostatnia podwyżka przed zniżkami, o ile nie dojdzie do gwałtownego wzrostu cen elementów produkowanych przez kooperantów”.

Najtańszy model — Bizon Super (bez kabiny) ma kosztować 415 mln zł (to 110 mln zł więcej niż dotychczas), najdroższy — Record — 484 mln (wzrost o 120 mln). (PAP)

## KOMUNIKAT

Zakład Ubezpieczeń „Westa” w Łodzi. Przedstawicielstwo w Białymstoku informuje, że w wyniku ogłoszenia upadłości naszego Zakładu w dniu 15 marca 1993 roku zgodnie z art. 81 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 59/90 z dnia 28.08.1990 r.). Wszystkie „umowy ubezpieczenia rozwijają się z mocy prawa po upływie miesiąca od daty ogłoszenia upadłości” niezależnie od daty wygaśnięcia polis.

do m.in. wysypiska. Umowa zarządu dotyczyła bowiem MPO, a nie spółki pracowniczej MPO. — To takie urzędnicze chytrości — notuję opinię zatrudnionych w spółce MPO — które tylko mają zagmatwać sprawę i nie najlepiej świadczą o urzędnikach, mających w nosie nie tylko mieszkańców miasta, ale i władzę nadrzędną, jaką jest dla nich Rada Miasta.

I na dowód przedkładają Uchwałę Rady Miasta z 19 grudnia 1991 roku w której m.in. stoi: MPO spółka z o.o. jest następcą prawnym MPO w zakresie dotychczasowej działalności przedsiębiorstwa oraz praw i obowiązków wynikających z umów zawartych przez przedsiębiorstwo w zakresie działalności spółki — koniec cytatu.

Poproszony o komentarz wiceprezydent miasta Marek Sosnkowski miał niewiele do powiedzenia. Stwierdził tylko, że sprawa jest prawnie skomplikowana i trzeba czekać na rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego, do którego zwróciła się spółka MPO.

Poproszony o komentarz Janusz Miastkowski, prezes MPO — też miał niewiele do powie-

Dzisiaj do wygrania 6.600.000 zł!

**KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI**

1	0	8	5	8	6	8

## Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 17 MARCA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	16.950	17.100	9.950	10.100	20	25	23.400	24.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.950	17.000	9.950	10.000	23	25	23.700	23.900
Suwałki "MINI-MAX"	16.970	17.150	9.960	10.020	20	25	23.300	23.700
Olecko "MAX"	16.950	17.200	9.900	10.050	19	28	23.200	23.400
Górzko "ORBIS"	16.850	17.400	9.800	10.100	10	15	23.100	24.100
Białystok "OCEAN"	16.960	17.000	9.970	10.030	-	-	23.600	23.850
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.800	17.100	9.900	10.000	-	-	23.200	-
Kurs NBP	16.356	17.024	9.849	10.251	-	-	23.619	24.583

## AUTO NA LATO



## EKSPRESEM

### KOBIETY I ICH TOREBKI

W Zambrowie nieznaną sprawcą zaatakował przy użyciu gazu obywatela mającego kobietę, której zabrał następnie torebkę i 250 tysięcy złotych. Bez gazu obywatela mającego kobietę mieszkającą w Piszce. Odebrali poszkodowanej torebkę, pieniądze, zegarek, zegarek. Wszyscy napastnicy zostali zatrzymani.

### WŁAMANIA I KRADZIEŻE

Televizor, pieniądze i biżuterię o łącznej wartości 40 mln skradli nieznanymi włamywaczami.

którzy dostali się do mieszkania przy ulicy Konopnickiej.

W Sokółce odnotowano włamanie do pijalni piwa, z której zginęły dwie kucharki mikrofalowe, telewizor, tytoń o wartości 18 mln złotych.

Zielona łąka BTK 31 96 została skradzioną wczoraj w pobliżu białostockiego domu towarowego „Central”.

### POŚLIZG STARA

Na drodze pomiędzy Płaską a Mikaszówką (woj. suwalskie) podczas wymijania wpadł w poślizg star, który następnie uderzył w drzewo. Pasażer stara z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. (mr)

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Z głębokim żalem powiadamy, że w dniu 16 marca 1993 r. zmarł w Białymstoku

S. P.

**PROF. EMANUEL TREMBACZOWSKI**  
Przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego, Radny Miasta Białegostoku, Członek Prezydium Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego.

Pracował dla zwycięstwa wolności i rozwoju demokracji, dla umocnienia samorządności. Troszczył się o kondycję gmin i rangę Białegostoku, z którym był związany przez kilkadziesiąt lat jako wykładowca Akademii Medycznej, wychowawca młodzieży. Zawsze pogodny, łagodził konflikty, nikomu nie odmówił pomocy.

Takim pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Sejmik Samorządowy Województwa Białostockiego

k 750-1



## Nędzny budżet

**N**A OSTATNIEJ sesji Rady Miejskiej w Hajnówce uchwalono budżet miasta na 1993 r. Niestety, w stosunku do innych miast jest on bardzo skromny i wynosi 26 mld 800 mln zł. I tak z instytucji, które są na „garnuszkę” miasta najwyższą dotację, tj. 1 mld 550 mln otrzymał Hajnowski Dom Kultury. Biblioteka Miejska otrzymała 900 mln zł, natomiast „najbardziej biły od trzech lat” — jak określił dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji **Andrzej Ludwiczak** — otrzymał 450 mln zł (w ub.r. 600 mln). W tej sytuacji jak mi oświadczył rezygnuje z utrzymania sekcji piłki nożnej seniorów powołanej z takim trudem po dwóch latach nieobecności tej tak popularnej w Hajnówce dyscypliny sportu.

Kondycja Biblioteki Miejskiej również nie jest zadowalająca. Brakuje środków na zakup odpowiedniej ilości książek, w czytelnicy dla dorosłych brakuje prasy regionalnej.

Sytuacja Ośrodka Pomocy Społecznej jest również marna. Brak funduszy w tej instytucji w wyniku postępującej pauperyzacji społeczeństwa powoduje odsyłanie potrzebujących z tzw. „kwitkiem”. Miasto upada — jak stwierdził jeden z obserwatorów odbytej sesji.

LECH PILSKI

W Białymstoku jest 44 i pół tysiąca drzew. Najstarsze są graby z lasu komunalnego przy ul. Zwierzynieckiej i ponad stuletnie lipy z zabytkowej alei przy ul. Świętego Rocha. Do najciekawszych gatunków rzadko występujących na naszych terenach zalicza się rosnące na Plantach tuje (oś główna), dęby, czerwone buki (przy rożance) i jeden egzemplarz platana (na pozór wygląda, że drzewo nie ma kory).

**W**IEKSZOŚĆ DRZEW, 30 tysięcy sztuk rośnie w parkach. Jest to drzewostan stary. Najczęściej występują wiąz, klony i lipy. Drzew przyulicznych mamy 12 tysięcy i są to głównie lipy i klony jesionolistne. Na skwerkach rośnie 2,5 tysiąca sztuk. Pojedynczo o pięknej koronie: jawory purpurowe, kasztanowce białe i wspomniane już dęby czerwone.

Drzew ci u nas pod dostatkiem i rzadkimi gatunkami możemy się pochwalić — do takich wniosków skłania powyższa statystyka. Wniosek ten jest jednak nieprawniwy, gdyż część ich choruje, grozi uschnięciem, a nowo posadzonymi będziemy mogli się cieszyć dopiero za kilkadziesiąt lat.

— W przypadku niektórych gatunków obserwujemy nieunikniony proces zamierania — wyjaśnia **Maria Rudzik-Ostrowska**, prezes spółki z o.o. „Zieleń Miejska”

Wiązy np. niszczy grzyb. Sprzyja temu zanieczyszczenie środowiska i obniżenie poziomu

## W cień drzew



mu wody gruntowej, przez co drzewa są siałe, podatne na choroby.

W okresie międzywojennym tereny zielone Białegostoku wysadzano klonami jesionolistnymi. Mieszkańcy uważają je często za jesiony. Drzewa szybko rosną, ale ich system korzeniowy jest słaby. Przy większych podmuchach wiatru klony jesionolistne przechylają się i stanowią zagrożenie dla ludzi. Pewnym wyjściem jest przycinanie gałęzi w koronie drzew, co pozwala im zachować na pewien czas równowagę.

W sezonie zimowym, styczeń — luty, wycięto 70 drzew nie rokujących nadziei na przycięcie.

— Nie wycinamy ich pochopnie — twierdzi szefowa „Zieleni Miejskiej”. Dwa razy w roku nasi ludzie wspólnie z fachowcami z Ochrony Środowiska przy UM i Państwowej Służby Ochrony Zabytków dokonują przeglądu drzew. Bywa i tak, że roślina zdrowa jeszcze wiosną, jesienią grozi uschnięciem.

Na miejsce wyciętych drzew sadzi się nowe. W roku ubiegłym — dwa tysiące: jarząby szwedzkie i pospolite, klony srebrzyste, lipy drobnolistne. W parkach: kasztanowce białe, jarząby purpurowe i płaczące, klony kuliste, wierzby białe. (J.B.)

## W planie — Dom Lekarza

**Okręgowa Rada Lekarska** w Białymstoku nabyła, w drodze przetargu, działkę budowlaną u zbiegu ul. Świętojańskiej i Branickiego. Istnieje propozycja, aby wzniesić tam **Dom Lekarza**: z hotelem — bardzo przydatnym dla osób szkolących się, klubem i siedzibą Rady. Pięniądze na ten cel pochodzą z składek wszystkich członków Izby.

Decyzję w tej sprawie podejmie **Okręgowy Zjazd Lekarzy**, który odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 10 w **Dziecięcym Szpitalu Klinicznym** w Białymstoku. (a)

## Pięknie mówić

W najbliższą sobotę, 20 marca br. **Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Oddział Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatralnej** w Białymstoku urządzą w **Teatrze Szkolnym PWST** przy ul. Sienkiewicza 14 w Białymstoku eliminacje wojewódzkie XXXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Początek o godz. 13.30.

Przedtem — w tym samym dniu o godz. 10 — w klubie **WOAK „Krecha”** przy ul. Kilińskiego 8, recytatorzy spotkają się z **Piotrem Damulewiczem i Krzysztofem Dziermą** w ramach tzw. warsztatu teatralnego.

Jak się dowiedzieliśmy na kilka dni przed tą imprezą, uczestniczyć w niej będzie 27 recytatorów, 8 wykonawców poezji śpiewanej i jeden wykonawca monodramu — zwycięzcy eliminacji rejonowych, które odbyły się w Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Mońkach, Sokółce, Supraślu i w Białymstoku.

**Ogłoszenie wyników oraz koncert laureatów** odbędzie się w niedzielę 21 marca br. o godz. 11 w sali **Teatru Szkolnego PWST** przy ul. Sienkiewicza 14 w Białymstoku. (jc)

## Jesteście potrzebni!

Stali się już niemal tradycją comiesięczne spotkania niepełnosprawnych i pielgrzymów w kościele **Błogosławionej Jadwigi Królowej** na mszy św.

Ich organizator **ks. Jan Filewicz** zaprasza wszystkich w niedzielę 21 marca, o godz. 15 na mszę w kościele na Zielonych Wzgórzach. Oczekuje także na zgłoszenia zespołów muzycznych, które chciałyby wziąć udział w kolejnych spotkaniach niepełnosprawnych i pielgrzymów.

Jednocześnie **ks. Jan Filewicz** prosi o listy „które byłyby dowodem na to, w jaki sposób można nieść krzyż swojej choroby tak, aby uczynić go lżejszym”.

Listy należy adresować: **Ks. Jan Filewicz**, 15-664 Białystok, ul. Słonecznikowa 8. (woj)

## Ewangelizacja satelitarna

Do uczestnictwa w ogólnoeuropejskim wydarzeniu ewangelizacyjnym za pośrednictwem satelity z udziałem **dr. Billy'ego Grahama** zaprasza Kościół Chrześcijan Baptystów w Białymstoku.

**Dr B. Graham** będzie mówił o problemach ludzkiej duszy i Ewangelii jako sposobie ich rozwiązywania.

Ewangelizacja potrwa w dniach 18—21 marca. Każdorazowe spotkanie rozpocznie się o 18.15. W okręgu białostockim zorganizowano pięć punktów odbioru programu ewangelizacji satelitarnej: **Hala Jagielloni** (ul. Jurowiecka 21) i **Dom Kultury Kolejarza** (ul. Zwycięstwa 10) w Białymstoku, kino „Znicz” (ul. 3. Maja) w Bielsku Podlaskim, **Hajnowski Dom Kultury** (ul. Białostocka 2), kino „Chrobry” (ul. 11. Listopada) w Siemiatyczach. (J.B.)

## Głos BAZARU

► Wiosennie w sklepach i... taniej. Niektóre firmy śródmiejskie obniżyły ceny swoich towarów nawet o 50 proc. Spory transparent przed sklepem na skrzyżowaniu ulicy **Warszawskiej** z **Pałacową** zaprasza np. do kupienia tańszych futer. Będą mole miały używanie. Celowo nie podaje kto, gdzie, co się wyprzeda. Po prostu warto się wybrać na spacer, żeby naocznie przekonać się, jak kolorowo jest od tysięcy nowych reklam, szyldów, tablic, ogłoszeń wabiących klientów.

— A klientów coraz mniej — mawiają jak jeden mąż sprzedawcy.

► Wejście do „Bazaru Rzemiosła” przy ul. **Warszawskiej 6**, to istny majstersztyk sztuki reklamowania towarów. Na jednym z anonsów: „Meble — Vizir — Ariel — Pampers — Always”, obok na szybie: **Panasonic (technics)**, dalej **Sony**. Pomnie pomniejsze. I jeszcze to: „Zajdź, zobacz, to nie nie kosztuje”. Toż to najprawdziwsza inwokacja. Na początek elektronika: owe panasonicy i sony. Stoję ci ja minutę, dwie, trzy, rozglądam się po tych urządzeniach i się waham: mogę przerwać lekturę młodzieńcowi (pardon: subiektowi), żeby wyjaśnić pewną subtelność, czy nie wypada. Ani na moment nie podniósł głowy znad lektury, żeby rzucić okiem na klienta. Zrezygnowałem. On widocznie odwyki od klientów. Ale gdy próbowałem dowiedzieć się adresu stolarka produkującego ścianki wystawione w owym „bazarze”, pani od pampersów powiedziała — nie! Słowem — nic nie kosztuje, a zachodzić nie ma po co.

BAZARNIK

## W kilku wierszach

▼ Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku organizuje spotkanie w aktualnej sytuacji na Litwie, z uwzględnieniem problemów Polaków. Refleksje z pobytu delegacji PSL na Litwie, której przewodniczył **prezes Waldemar Pawlak**, przekaże **prof. Adam Dobroniowski**. Spotkanie o charakterze otwartym odbędzie się dn. 18 marca o godz. 16.30 w siedzibie **ZW PSL**, ul. Sienkiewicza 22 (II piętro).

▼ **ACK „Sepularium”** (ul. Dąbrowskiego 3 — spodki) zaprasza 19 marca o 19 na tradycyjne „Józefinki”. (J.B.)

## Warsztaty matematyczne

Już po raz trzeci nauczyciele matematyki wszystkich rodzajów szkół, zainteresowani poszerzeniem wiedzy i umiejętności zawodowych, spotkają się na zajęciach organizowanych przez uczestników II Konferencji Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki. Wszystkich zainteresowanych nauczycieli serdecznie zapraszamy we wtorek, 23 marca, o godzinie 17.30 do Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku (ul. Sucha 2). **Pani Teresa Szulc** poprowadzi warsztaty pt. „Sprawdzanie i ocenianie osiągnięć uczniów”.

Blisze informacje o działalności SNM i następnych warsztatowych spotkaniach można otrzymać od **Marka Pisarskiego** (Instytut Matematyki, ul. Akademicka 2, pok. 105, tel. 248-02).

## Pędzlowanie sacholem

Na bazarze w Bielsku Podlaskim można zarobić i stracić. Przekonał się o tym obywatel ze Wspólnoty Niepodległych Państw, **Oleg W.**

Obok niego na targowym stole zajął miejsce jego krajan — rozmawiał z moskiewskim akcentem. Sprzedawał maść, ponoć rewelacyjną na wszelkie dolegliwości jamy ustnej. Szła jak woda. W ciągu pięciu minut sprzedał cztery tubki, zarabiając okrągły milion. W pewnym momencie zwrócił się do **Olega W.**

— Słuszaj, zależy mi na czasie, zaraz odjeżdża autobus, a muszę jeszcze wpaść do kantoru i wymienić pieniądze. Czy mógłbyś dać mi milion? Zwróci ci się szybko i to z nieważką, zostawię sześć tubek.

**Oleg W.** podumał, potarł podbródek i zgodził się. Dał milion. Niebawem wyszło na jaw, że został nabrany przez polskich cwaniaków. Maść, którą sprzedawał nieznajomy, nazywa się „sachol” służy do pędzlowania jamy ustnej, w aptece można kupić tubkę za 3200 zł. Klienci, którzy tak gorliwie kupowali ją na bazarze, należeli do tej samej szajki.

„Sachol” — jak się okazuje służy nie tylko do pędzlowania jamy ustnej, ale i... kieszeni naiwnych. Można przypuszczać, że numer ten będzie powtarzany, gdyż maść zniknęła z półek bielskich aptek. (sf)

## MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj od 9 do 11 i od 16 do 18 w pokoju 27 (ul. Suraska 1, I piętro) lub pod numerem telefonu 211-18 na sygnali czytelników oczekuje **red. MARCIN REBACZ**.

Czytelnik twierdzi, że nie jest wielką sztuką sprawić żeby autobusy jeździły o czasie, równie ważne jest to, by nie wozily one powietrza.

● Inny czytelnik „Gazety” podziękował na wstępie **Zakładowi Komunikacji Miejskiej** za to, że na przystankach zostały wywieszzone nowe rozkłady jazdy.

— Rozkłady zostały wypisane tak dużymi literami, że ludzie o słabym wzroku wreszcie samodzielnie mogą z nich skorzystać — dziękował.

Miał on jednak kilka uwag do wielkości nowych autobusowych przystanków.

— Przystanek przy kinie

„Ton” zasłania jeden z najpiękniejszych fragmentów architektury miasta — ocenił czytelnik. — Ostatnio przejechałem całą **Warszawę** i nie znalazłem równie dużego przystanku. Podejrzewam, że nie ma takich nawet w Nowym Jorku.

Nasz czytelnik zwrócił również uwagę na to, że Białostocznie ufundowali ostatnio kilka pamiątkowych pomników (Ks. Jerzemu Popieluszkowi i Józefowi Piłsudskiemu) zapominając jednocześnie o postaci fundatora i mecena Białegostoku — o **Janie Klemensie Branickim**. (mr)

## DZIAŁANIE KOMUNIKACJI A WYSTRÓJ CENTRUM

Jednego z naszych czytelników zdenerwowała wypowiedź **posła Jerzego Kopani**, który stwierdził, że białostocka komunikacja miejska jest wzorem dla innych miast w Polsce.

— Proszę zwrócić uwagę — mówił czytelnik „Gazety” — że autobusy białostockie przez większość dnia jeżdżą niemalże puste.

Czytelnik mieszka przy ulicy **Kalinowskiego**.

— Codziennie obserwuję „dziesiątkę”, która dociążona jest z rana do ósmej. Później od 9.30 do trzynastej rozwodzi ludzi na bazar i do 15.30 chodzi obciążona najwyżej w 20 proc. — mówi czytelnik.

Jego zdaniem — około 16 notuje się przez krótką chwilę większy tłok, a później aż do końca dnia autobusy „10” jeżdżą prawie puste.

TEL 919 TAXI 919 TEL  
pod szpakiem

ZETONY ZNIŻKOWE RADIA TAXI 919 UPRAWNIAJĄ DO 10 PROC. BONIFIKATY

Niżej wymienione osoby proszone są po odbiór nagród niespodzianek w konkursie Radia Taxi 919 i „Primy”: **Monika Dzwilewska**, **Tomasz Dębowski**, **Anna Chodakowska**, **Bartosz Janowicz**, **Radosław Oriowski**.



Z prasy lokalnej

Prawa natury

Wydarzenia ostatnich tygodni udowodniły, że prawa natury obowiązują także lokalną prasę. Ze smutkiem informujemy, że niewykluczone iż wychodząca dotąd w Bielsku Podlaskim gazeta „U siebie” przestanie się ukazywać. Niektórzy twierdzą, że w tym przypadku zadziałało „prawo silniejszego”, czyli zdecydowany opór miejscowej władzy przeciwko krytycznej linii pisma.

Prawa natury mają jednak to do siebie, że ich skutki nie zawsze są nieprzyjemne. Miewają też dobre strony. Oto z zainteresowaniem odnotowaliśmy narodziny zerowego numeru „Tygodnika Miejskiego” wydawanego przez Agencję Reklamową „HOT” w Białymstoku. Oprócz spraw z dziedziny „wielkiej polityki”, a więc rozważań o debacie budżetowej w Sejmie, rozmowy z prezesem PC Jarosławem Kaczyńskim oraz sprawozdania jak Francuzi widzą Polskę w książce „Więści z Atlantyd”, w numerze znaleźć można także wiadomości lokalne. Marta Czwińska zrelacjonowała przebieg II Wieczoru Elegancji.

Przedstawiła także sylwetkę białostockiej aktorki — Anety Harasimeczuk. Autorzy „Tygodnika” dokonali też wstępnego rozeznania w białostockich salonach i zaanonsowali głębszą penetrację ich zakątków. Redakcja „TM” zapowiedziała, że za kilka tygodni pismo ukazywać się będzie systematycznie. Trzymamy za słowo a redaktorom życzymy mniej elitarnych zainteresowań.

Prawo rozwoju i ewolucji dotknęło natomiast „Gazetę Giżycką”, która niedawno świętowała wydanie setnego numeru. W jubileuszowym wstępniku „GG” przypomniała trudne początki: „(...) pierwsze redakcyjne pomieszczenie przemierzaliśmy niekiedy na deskach przetrzuconych ponad wybijającym na podłogę szambem. Ze ścian kapalo nam na głowę (to właśnie było główne źródło przecieków z Biura Rady Miejskiej). Redakcję od drukarni oddzielał krótki korytarzyk — rycząca, przedpotopowa maszyna zagłuszała nawet myśli. Można powiedzieć, że nie słyszeliśmy, co piszemy. I było to niestety widać” — wspominają ze skruchą redaktorzy. „Gaze-

ta Giżycka” wychodziła wówczas w tysiącu egzemplarzy. W ciągu roku tytuł zdobył popularność wśród czytelników a nakład wzrósł do 4 tysięcy egzemplarzy.

Lokalne gazety, podlegające jak widać prawom natury, nie omieszkają donieść o prawach cywilizacji w sąsiadujących ze sobą krajach. „Tygodnik Suwalski” z 10 marca informuje o

Zobowiązując się przynieść wojewodę — stwierdziła Danuta Iwaszko. — Jak będzie trzeba, to pojedę karetką pogotowia.

Czy przyniesienie wojewody rozwiąże problemy Suwałczan — dowiemy się z kolejnego numeru „Tygodnika Suwalskiego”. „Głos Siemiatycz” z 5 marca opisuje incydent o innym charak-

narzucać swoją wolę nam, obywatelom tego kraju”.

„Gazeta Giżycka” z 5 marca przekonuje, że pierwsze wrażenie bywa często zwodnicze, a rzeczywistość okazuje się bardziej swojska, niż nam się wydaje: „na jednej z lawek (giżyckiego dworca PKP — red.) leży owinięty brudną drelichową bluzą mężczyzna. Obok niego wala się niedopita fiaska „Stolicznej” i rozbebeszona rybna konserwa. Próbujemy nawiązać kontakt w języku, na który wskazywałyby wódczana nalepka. Izwienicie...

— A odp. się kacapie ode mnie — słyszymy energiczną odpowiedź. Mężczyzna podnosi się, ukazując znaną z ulic (i nie tylko) Giżycka twarz. Zabiera swoje skarby i chwiejnym krokiem wychodzi w kierunku peronów”.

Goldapskie „Z bliska” nie jest przeżone możliwością nagłego napływu sąsiadów, a wręcz go oczekuje. Od dłuższego już czasu drobiazgowo informuje o poczynaniach miejscowych władz zmierzających do uruchomienia w Goldapi przejścia granicznego Goldap — Gusiew w okręgu kaliningradzkim. W numerze z 4 marca Mirosław Słapik przepytuje Andrzeja Arendarskiego — ministra współpracy gospodarczej z zagranicą, na okoliczność szans Goldapi na współpracę z Rosją.

„(...) jeżeli te i inne tereny będą uczestniczyły we współpracy międzynarodowej ze swoimi sąsiadami, to siłą rzeczy ich znaczenie gospodarcze wzrośnie”.

JOANNA PILCICKA



przebiegu ostatniej sesji rady miejskiej w Suwałkach: „Podczas jednej z najbliższych sesji rada ma zająć się problemem ruchu tranzytowego przez Suwałki.

— Mam prośbę do pani przewodniczącej, aby zrobiła wszystko, by w tej sesji uczestniczył pan wojewoda — powiedział radny Adam Wigierski. — Trzeba go wręcz przynieść...

terze, ale także związane z obecnością „turystów” ze Wschodu i puentuje: (...) po naszych ulicach mogą gasować bezkarnie różne typki, pewni siebie, aroganccy, a przede wszystkim bezkarni. Przebywają w naszym kraju często od dłuższego czasu, wielu z nich bez prawa pobytu. Nikt nie wie gdzie mieszkają, z czego żyją. Czują się tak mocno w polskich realiach, że próbują

Nawet sexshopy

Rozmowa z Wojewódzkim Inspektorem Farmaceutycznym w Białymstoku — mgr BARBARĄ KOMENDO-BOROWSKĄ

— We wrześniu ubiegłego roku powołanych zostało 49 wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych, od stycznia działają inspektoraty, jako jednostki budżetowe. Jaki był cel utworzenia Państwowego Nadzoru Farmaceutycznego?

— Wobec gwałtownie rozwijającej się prywatyzacji aptek i hurtu lekami — i to nie zawsze w dobrym kierunku, bo placówki te przejęli również biznesmeni, a nie tylko farmaceuci — zaistniała potrzeba powołania organu, który czuwałby nad prawidłowym ich działaniem.

— Jakie zadania stoją przed Nadzorem?

— Najogólniej mówiąc — kontrola warunków wytwarzania, transportu, przeladunków, przechowywania i obrotu środkami farmaceutycznymi oraz materiałami medycznymi, a także ich jakości. Decyzje dotyczące środowiska podejmować będziemy wspólnie z Okręgową Izłą Aptekarską.

— Zatem kontroli podlegają wszystkie apteki i hurtownie leków.

— Nie tylko, również inne placówki, prowadzące hurtowy i detaliczny obrót środkami farmaceutycznymi czy materiałami medycznymi. Możemy kontrolować nawet sexshopy. Nawiasem mówiąc zbadano, sprzedawany w jednym z nich, afrodyzjak. Okazało się, że był to cukier z dodatkiem witaminy C. Nieszkodliwy, ale prawdziwych środków pobudzających nie wolno tam rozprowadzać. W przypadku osób z nadciśnieniem skutki zażycia mogą być nawet tragiczne. W aptekach sprzedaje się je na receptę.

— A bazy, zwłaszcza z handlarzami ze Wschodu? Jakich leków tam się nie sprzedaje?

— Bazy pozostawiamy policji. Ludzie powinni sobie uświadomić, że tam naprawdę nie należy kupować żadnych leków. Dla własnego dobra. Afera woltarenowa wykazała, że w oryginalnych opakowaniach może znajdować się substancja w najlepszym wypadku nieszkodliwa dla zdrowia. W takich fałszerstwach specjalizują się kraje azjatyckie. A jeśli leki nie są podrobione

ani przeterminowane, to na bazarowym stoncu rozkładają się i stają truciźną.

— Nasi polscy biznesmeni też chcą sprzedawać, reklamując je, różne cudowne specyfiki, co to „leczą cukrzyce, gruźlicę, łuszczyce i impotencję”.

— Zetknęłam się z przypadkiem, kiedy to osoba, mająca pozwolenie na zupełnie inną działalność gospodarczą, zaczęła zajmować się rozprowadzaniem nie badanego, niedozwolonego do obrotu, preparatu. Sprawa skierowana została do prokuratury.

— Ile placówek podlega Nadzorowi Farmaceutycznemu w województwie białostockim?

— 53 apteki prywatne, osiemnaście szpitalnych i 50 „cefarmowskich”, w tym osiemnaście punktów aptecznych, a także sześć już działających hurtowni.

— Powstał projekt rozprowadzania leków, tych, które można kupować bez recepty, także w sklepach zielarskich, drogeriach, kioskach, na stacjach benzynowych.

— Projekt przewiduje, że w „zielarniach” sprzedawany będzie szerszy niż obecnie asortyment leków, a prowadzić je będą mogli tylko technicy farmaceutyczni. Jeśli wejście w życie — placówki te znajdą się również pod naszym nadzorem.

— Porównałbym Państwowy Nadzór Farmaceutyczny do Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Czy macie też podobne uprawnienia?

— Porównanie jest trafne. Znajdujemy się jednak dopiero w stadium organizacji. Inspektorat Nadzoru Farmaceutycznego w Białymstoku ma już swój lokal, przy ul. Sw. Rocha 3. Zatrudniliśmy pracowników technicznych, ale nie ma chętnych na stanowiska inspektorów. Mamy trzy wolne etaty dla mgr. farmacji, z co najmniej 5-letnim stażem w zawodzie.

— To znaczy, że wśród farmaceutów nie ma bezrobocia?

— W naszym regionie ciągle ich brakowało, stąd też powołany został wydział farmacji na Akademii Medycznej. Ilość państwowych aptek wprawdzie się zmniejszyła, powstało jednak dużo prywatnych i wszyscy fachowcy znajdują tam zatrudnienie, mając szerokie konkurencyjne w stosunku do Nadzoru Farmaceutycznego.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

Plebiscyt teatralny

Hand-drawn graphic for a plebiscite. It features a large smiley face with the word 'PLEBISCYT' written around it. Below the face is a box containing the text 'Tytuł sztuki, Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu'. There are also fields for 'Adres', 'Zawód', 'Data', and 'Podpis'. The graphic is signed 'Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury' and 'Gazeta Współczesna'.

Advertisement for 'TO TWOJE RADIO'. It features a stylized radio logo and the text 'POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK'. Below the logo are the frequencies 'UKF 72,8 MHz' and '72,68 MHz'. The address is '15 - 328 BIAŁYSTOK UL. ŚWIERKOWA 1'. Contact information includes 'TEL. 260-51' and 'TEL./FAX 274-23'. There is also a section for 'OGŁOSZENIA TEL. 266 80' and 'REKLAMY TEL. 266 89'.

Firma „Siodemka” zatrudni szwaczki. Produkcja eksportowa. Białystok, ul. Częstochowska 14/2, tel. 52-43-62. Zatrudnię akwizytorów do sprzedaży artykułów spożywczych i piwa. Informacja tel. 270-31 w. 269. Zatrudnię opiekunkę do 10-miesięcznego dziecka, tel. 634-786.

Zatrudnię w zakładzie betoniarstwie, 431-925. Potrzebna elokwentna, sprytna i uroczą dziewczyną do pracy w sklepie obuwicznym KOBRA. Kontakt Białystok, ul. Grochowa 4. Zatrudnię samodzielnych akwizytorów sprzedawców w regionie północno-wschodnim, tel. 331-111. Praca w USA w barach w Nowym Jorku dla młodych kobiet o zgrabnej figurze i miłej aparycji. Kontakt pismem: 18-402 LOMZA 4, skrytka pocztowa 47. Korespondencyjny kurs akwizytora handlowego. Praca w miejscu zamieszkania, wysokość prowizji. „MEDIATOR” 16-050 Michałowo, ul. Sienkiewicza 20. Młody kierowca, a zarazem pilot wycieczek krajowych i zagranicznych ze znajomością języków poszukuje pracy, tel. 520-770. Przyjmę sprzedawców do pracy w sklepie spożywczym ze znajomością pracy na kasie elektronicznej. Tel. 456-63 (po 19.00). Zatrudnię fryzjerkę ze stażem kontakt, tel. 015-634 po 19. Fryzjerka, która wróciła z USA przyjmie pracowników. Zakład Fryzjerski „Barbara”, Białystok, Cristal Nowy. I ty możesz zostać odkryty przez pracodawcę, ale tylko, gdy zostaniesz członkiem DAZY B — profesjonalnego komputerowego katalogu kadry pracownicej dla firm. Białystok, ul. Krakowska 5, tel. 236-21 w. 24. Spółka zatrudni główną księgową. Tel. 52-45-83. Elektromonter — elektromechanik poszukuje pracy. Kontakt 520-599. Kobieta — wykształcenie średnie, praktyka w handlu, pilnie podejmie pracę. Białystok, tel. 781-247. Zatrudnię elektromechanika z praktyką na samodzielnym stanowisku. Tel. 755-721. Mężczyzna w wieku 35 lat z wykształceniem zawodowym w prawem jazdy A, B, C, D i T, z uprawnieniami na samochody specjalistyczne (trównieźniaczki) oraz z praktyką pracy na koparce i spycharce podejmie każdą pracę. Tel. Goldap 15-06-63. Spółdzielnia w Makówce zatrudni energiczną osobę na stanowisko przedstawiciela handlowego na teren miasta Białegostoku i Hajnowki. Wskazany własny samochód i telefon. Przyjmie także sprzedawców artykułów mięsnych. Spółdzielnia Produkcyjna ROLMAK w Makówce, tel. Narew 31 (do godz. 15.00) i tel. 34-52 w Hajnowce (po godz. 17.00). ZATRUDNIĘ mechanika i spawacza ze stażem pracy, 151-664. Mechanik kierowca ABCT + praktyka szuka pracy, tel. 323-615. Firma polsko-amerykańska poszukuje preterentów sprzedawców swoich wyrobów. Wysokość zarobków zależy od operatywności akwizytora. Wymagamy kaucji, którą możesz odzyskać, gdy się nie sprawdzisz, tel. 326-661. „AGRICOOB” zatrudni kierownika sklepu firmowego, sprzedawców (mężczyzn) i zapraczeńców. Wymagamy 3-letni staż pracy w branży spożywczej + referencje. Kontakt osobisty w biurze spółki, ul. Sw. Rocha 11/1 p. 409.



## Wiosna na twarzy

Ściągamy z siebie futra, czapki i szaliki. Odsłaniamy twarze. Razem z wiosną budzimy się do życia. Chcemy być piękne. Od czego zacząć? W jaki sposób pozbyć się zimowego zmęczenia? — Zapytałyśmy znawczynię urody, kosmetyczkę, Annę Andrejuk z Białegostoku.

— Na wiosnę trzeba koniecznie zrobić porządek z buzią. Po zimie nasza cera jest blada, zmęczona niedotleniona. Moja dobra rada; należałoby odwiedzić gabinet kosmetyczny. Oczyszczenie skóry, masaż, peeling z pewnością przydadzą się każdej pani niezależnie od wieku i rodzaju cery.

— Nie wszystkie panie są przekonane do peelingu. Niektóre boją się nowości, wiedzą że nie zawsze sprawdzały się one w czasie. Niekiedy — jak się potem okazało — szkodziły zdrowiu i urodzie.

— Peeling to łagodne ścieranie starzejącego się naskórka. Jeśli czynność przeprowadzana jest prawidłowo — delikatnie i przy użyciu właściwego kremu (polecam z pestkami moreli) — nie może mieć żadnych ujemnych konsekwencji. Trzeba poznać swoją cerę i w zależności od tego, czy jest sucha, czy tłusta, przeprowadzać zabieg z odpowiednią częstotliwością. Przy skłonnościach do przetłuszczania można stosować peeling nawet co drugi dzień.

— A w jaki sposób odświeżyć się mogą panie — tradycyjnie?

— Z pewnością przyda im się odżywianie cery. W sprzedaży dostępne są bardzo dobre maseczki ziołowe z lipy, nagietka, czarnego bzu. Stosuję je w zakładzie i polecałabym do użytku domowego. Jeżeli nie mamy ich pod ręką, a chcemy ładnie wyglądać, bo sypkujemy się nam nagłe wyjście, to proponuję utrzeć żółtko z kilkoma kroplami cytryny i oliwy. Nałożyć na buzię, po 15-20 minutach zmyć i leciutko wklepać krem.

— Które z kremów radziła Pani stosować?

— Bardzo chwalebny kosmetyki z serii „Kwiaty polskie”. Dla mło-

dych dziewcząt z cerą bardziej tłustą doskonale nadaje się „Chaber”, dla skóry normalnej i przesuszonej — „Malwa” oraz „Słonecznik”.

Swoim klientkom polecam również kremy sprzedawane w aptekach. Zostały one sprawdzone i przetestowane. „Seba — med” jest dobrą odżywką dla cery suchej, a dla szczególnie wrażliwej nadaje się „Penaten” z serii dziecięcej.

— Czy zewnętrzne zabiegi wokół urody to wszystko?

— Klientki, które mają kłopoty z cerą, wysyłam najpierw do gastrologa, stomatologa, ginekologa. Zdrowa cera — to zdrowy organizm. Jeśli odżywiamy się nieracjonalnie, nieodpowiednio przeżywamy, źle trawimy, a nasze hormony pracują nie tak jak trzeba — nie przyswoimy z pokarmu niezbędnych składników.

Paniom po czterdziestce polecałabym przyjąć na wiosnę dwa opakowania witaminy A + E. Z pewnością dobrze wpłyną na urodę.

Chociaż czasu brakuje, namawiałabym do spacerów, przynajmniej w niedzielę. O paleniu papierosów nie ma mowy. To samobójstwo dla zdrowia.

\*\*\*

P.S. „EWA” zna panie, które mają własne tajemnice piękności. Do mycia używają niegazowanej wody mineralnej, wklepują w policki niemal wszystko, co znajdują w kuchni. Ciepłe ziemniaki puree, tarte jarzyny, twaróg, banany, pomarańcze.

Można i tak. Trzeba tylko chcieć. A każda z nas chciałaby być piękna. Szczególnie na wiosnę.

INA

### Drogie Czytelniczki,

no, i nieudało się białostoczankom, a tyle ich pięknych chodzi po ulicach. Miss Podlasia została 19-letnia Monika Tomaszewska z Suwałk (gratulujemy), I wicemiss Renata Gmowska z Sokółki, a II wicemiss Joanna Kropiewnicka z Białegostoku. Za to tytuł Mrs Podlasia'93 przypadł 24-letniej studentce VI roku Akademii Medycznej z Białegostoku — Beacie Łukaszewicz. To wspaniale, że w parze może iść uroda, prezencja, intelekt, a także — odwaga, bez której te walory byłyby docenione tylko przez męża pięknej pani Beaty. Taka żona to naprawdę skarb. Pacieszmy się, że każda mężatka ma w sobie coś wyjątkowego...

KRYSTYNA



## Jakiej używasz maseczki?

### Kronika kobiet

Takiej książki jeszcze nie było. Przynajmniej w Polsce. Po „Kronice XX wieku” i „Kronice techniki” pojawiła się w księgarniach „Kronika kobiet”: 640 stron zawierających tysiące informacji, kalendarzów, not tematycznych, liczne artykuły przeglądowe, a także 1650 ilustracji, które dotyczą przeróżnych dziedzin życia piękniejszej połowy świata od prapoczątków po współczesność. Dokumenty historyczne, wnikliwe opracowania i wyniki badań naukowych świadczą o niekwestionowanej roli kobiet na przestrzeni dziejów — jednocześnie — o nieustającej przez wieki walce o zapewnienie przynależnego im statusu społecznego.

„Kronika kobiet” po raz pierwszy została wydana w Niemczech i należy do bardzo „młodych” publikacji: przygotował ją zespół znawców pod kierunkiem Annette Kuchent. Stąd też jej bardzo „niemiecki” charakter, co polską czytelniczkę może razić, kiedy ta oczekuje bardziej uniwersalnego lub wręcz polskiego potraktowania tematu. O zawartości dowiemy się dopiero po rozcięciu foliowego pokrowca. Bo w istocie jest to kronika niemiecka, w polskiej edycji uzupełniona w niektórych miejscach postaciami Polek. Gdyby ktoś w naszym kraju podjął się przygotowania podobnego dzieła w oparciu o rodzime przykłady i materiały, byłoby ono zapewne jeszcze bardziej obszernie. No, ale na początek mamy to, co mamy i cieszymy się, że wśród tysięcy hańs o kobietach świata i my znalazłyśmy skromne miejsce.

Do „Kroniki kobiet” powrócimy jeszcze w pełniejszym omówieniu, chociaż zachodzi obawa, czy do tego czasu nie znajdziemy więcej błędów, niż dotąd; już w informacji dotyczącej fotografii na obwołanie jedna z nich, bardzo współczesna i kolorowa, opatrzona jest datą 1886 roku. Z kół na grzbiecie obwołu, gdzie, jak głosi informacja, — powinna znajdować się twarz Beaty Tyszkiewicz znajduje się portret pani premier Hanny Suchockiej. No chyba, że obie damy są bliźniaczko podobne...

(KON)

Kilka pytań do:

dr Teresy Zanlewskiej  
— adiunkta Filii UW  
w Białymstoku



Fot. W. Bogucki

— Bardziej niż naukowiec znana jest Pani jako popularyzatorka literatury pogranicza.

— Jestem adiunktem, kierownikiem Zakładu Historii Wychowania i Myśli Pedagogicznej Filii Uniwersytetu Warszawskiego, posiadam tytuł doktora nauk humanistycznych i uważam, że ten dokument do czegoś mnie zobowiązuje. Otóż obowiązuje on mnie do wiedzy — chociażby ogólnej — z historii Polski, historii powszechnej, teatru, filmu, literatury, oświaty. To wstyd mieć dyplom i nie umieć skleić trzech zdań na temat podstawowych dziedzin kultury. Nie widzę więc żadnych sprzeczności między moimi wąskimi zainteresowaniami zawodowymi a tym, co robię poza nimi. Wydaje mi się, że tak jak mam coś do powiedzenia na temat określonego filmu czy sztuki teatralnej, tak samo mogę wypowiadać się na temat literatury białoruskiej. I dlatego postanowiłam przygotować książkę zawierającą

## Splacam długi

eseje poświęcone twórczości poetów mieszkających w Polsce, a piszących w języku białoruskim.

— Książka zatytułowana „Podróż daremna”, jest pierwszym tego typu opracowaniem wydanym w języku polskim.

— Większość dotychczasowych artykułów i recenzji wychodziła spod pióra osób związanych z Białoruskim Stowarzyszeniem Literackim „Białowieża” i publikowana była przeważnie w języku białoruskim. „Podróż daremna” jest rzeczywiście pierwszym zwartym opracowaniem twórczości poetyckiej „Białowieżan”, wydanym po polsku przez autorkę spoza środowiska białoruskiego. Zawarte są w niej eseje o poezji Nadziei Artymowicz, Aleksandra Barszczewskiego, Jana Czykwina, Włodzimierza Hakuła, Zofii Sączko, Michała Szachowicza i Wiktora Szweđa.

— Z poezją białoruską zetknęła się Pani stosunkowo niedawno.

— Urodziłam się i wychowałam na Mazowszu. Kiedy przyjechałam do Białegostoku na studia, ze zdziwieniem przyjął wiadomość, że w Polsce mieszkają Białorusini. Moje spotkanie z literaturą białoruską nastąpiło dziesięć lat temu. Wtedy to natknęłam się na polskojęzyczny zbiór wierszy Jana Czykwina „Na progu świata”, znakomicie przetłumaczonym przez moich kolegów uniwersyteckich; Elżbietę Feliksiak, Mariannę Jurkowskiego i Jana Leonczuka.

— Potem zawiązały się przyjaźnie, nauczyła się Pani języka białoruskiego.

— Poznanie języka było pierwszym warunkiem tego, że bym mogła pisać o literaturze białoruskiej. Nie mówię czynnie, ale bierną znajomość posiadam. Osiągnęłam ją przez czytanie i kontakty ze środowiskiem białoruskim. Uczestniczę w spotkaniach, seminariach, zebraniach Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża”, które w czerwcu br. będzie obchodzić 35-lecie istnienia. Literaci białoruscy wyrósłi z tej ziemi. Tu tkwią ich korzenie. Nie są obcy, są u siebie. Tworzą nie tylko własną kulturę, ale swoim talentem wzbogacają nas, Polaków. Dlatego uważam, że należy im się książka podejmująca próbę oceny tego, co robią. Wydawało mi się, że stać mnie na jej napisanie. Jest ona splatą duchowego długu, rekompensatą za niemalże niedostrzeżenie przez lata twórczości „Białowieżan” w polskojęzycznych opracowaniach i kompendiach.

cd. na str. 2.

**UWAGA HURTOWNIE I SKLEPY !!!**

Bezpośredni importer z Włoch  
Przedstawiciel handlowy firm:

**MARILYN FASHION**

**GUIDO**

**Dejana**

**BIURO HANDLOWE MAGO**  
15-556 Białystok  
ul. Stawowa 13  
tel./fax 41-32-84

**RAJSTOPY**

ELASTIL  
3" - 5.000 zł  
4" - 5.000 zł  
5" - 5.800 zł

LYCRA  
14.000  
16.000 zł

**GOLDEN LADY**  
(lycra 15%), rozmiary I, II, III, IV

**FILODORO**  
(lycra 20%)

**Poważnym kontrahentom korzystne warunki płatności**



cd. ze str. 1.

— Pierwsza spotkania z literaturą białoruską przeczdy się w dłuższe kontakty.

— Za kilka tygodni powinna ukazać się moja następna książka zatytułowana „A dusza jest na wshodzie...”. Będą to rozmowy z literatami polskimi, którzy podejmują w swojej twórczości wątki kulturowe pogrzeńca, dyskusje z literatami białoruskimi mieszkającymi w Polsce i piszącymi w języku białoruskim oraz wywiady z tłumaczami literatury białoruskiej. Pomyślałem, że „Podróż daremna” może budzić pewien niedosyt. Autorzy, których prezentowałam, nie muszą zgadzać się z moim indywidualnym spojrzeniem na ich twórczość, dlatego postanowiłam dać możliwość wypowiedzenia się im samym.

Znajdą się więc tam rozmowy z nimi jak również m.in. z Tadeuszem Konwickim, Wiktoorem Wroński, Jerzym Litwinikiem, Czesławem Seniuchem, Złamowitem Fedekim. Czytałam także jako jeden z tomów Biblioteczki Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Bielowież”, założonej i kompetentnie redagowanej przez Jana Człkwnia.

— Będzie to kolejna Pani książka. Przed „Podróż daremna” wyszła z druku także „Retoryka szkolna”.

— Stanowić to będzie moje trzecie opracowanie autorskie, niezależnie od tego wiele różnych publikacji zamieszczałam w książkach wydawanych przez moich kolegów.

Retoryka interesowała się od dawna. Chciałam napisać na ten temat pracę magisterską. Okazało się jednak, że jest to problematyka zbyt szeroka, nadająca się na wyższy stopień naukowy. W ten sposób powstał mój doktorat.

— Słowo retoryka we współczesnym języku brzmi raczej ujemnie skojarzenia.

— Zmieniły się funkcje owej starożytnej sztuki przekonywania. Dziś — może z wyjątkiem przemiotu na studiach prawniczych czy dziennikarskich — nie ma już tej dyscypliny nauki. Jej zadania przejęły językoznawstwo i częściowo — teoria literatury.

— Czy dlatego Polacy korica dwudziestego wieku mówią jakie są?

— Język, jakim się posługujemy, jest częścią życia społecznego. Odzwierciedla stan zbiorowej świadomości. Istnieje zależność między jakością życia społecznego a jakością mowy. Żyjemy byle jak i mówimy byle jak. Nie zawsze pamiętamy o tym, że język w naszych dziejach służył nie tylko wzajemnemu porozumiewaniu się, ale był skarbnią wartości narodowych. To, obok wiary zapewnili przetrwanie w okresie niewoli.

— Miejny nadzieję, że wraz z tym jak będzie powraciało się nasze życie, zaczniemy przywiązywać większą wagę do sposobu mówienia.

— Kto powinien dawać dobry przykład?



Mężczyźni na wzór garniturów wymyśliłi kostiumy, aby narzucić kobietom własny ich wizerunek, jeszcze bardziej je zniewolić — stwierdziła jedna ze znanych businesswomen, obracająca się w świecie mody. I choć większość projektantów się oburzy — bo przecież to oni, kochające kobiety, chcą je uczynić pięknymi — to w końcu jest w tym coś z prawdy.

Jeśliby zapytał kogośkoleś, jak jest ubrana typowa kobieta interesu odpowiedź będzie jedna: w kostium.

Kostium stał się w pewnym sensie wzorem mundurku, i to nie tylko szefowej, ale i jej sekretarki. Tak dzieje się już w Polsce, chociaż nie słyszałam jeszcze, aby u nas, tak jak na Zachodzie nieodpowiedni strój był przyczyną zwolnienia z pra-

cy. Tak, niektóre firmy określają szczegółowo nie tylko krój i kolor kostiumu, ale nawet kolor dodatków, z lakierem do paznokci włącznie. Specjaliści od reklamy i public relations wiedzą bowiem doskonale, że ubiór i maniery kształtują w sposób istotny imago firmy. Stąd też bywa, że strój określony jest nawet w kontraktach.

W Hiszpanii na przykład niedozwolone jest przychodzenie do pracy w spodniach, choćby był niejlegantszy. (Ciekawo dlaczego panowie uważają spodnie za mniej odpowiedni element własnej garderoby dla pań niż marynarkę?). Bardzo liberalnie pod tym względem obycie panują w biznesie związanym z modą, choćby w Niemczech. Ale nawet i tu nikt nie wybraza sobie, aby przyjdź do pracy w bawelnianym podkoszulku z dużym dekoltem i w dżinsach. To jest absolutnie niedopuszczalne. Na Zachodzie, na przykład w Stanach, do pracy panie

skie marynarki. Obok kostiumu za strój również odpowiedni dla eleganckiej kobiety pracującej uważa sukienki w stylu piaszczowym czy bieżny. Zaś kostiumy mogą mieć różne fasony. Konkretnie poleca marynarki z baszkinkami, z lamówkami.

— Nie widzę powodu, dla którego pani prezes, która na przykład pojawiła się w banku w zaklecie z baszkiną, miałaby być nieostownie ubrana, a jej prestiż przez to spadnie.

We wszystkich założca jednak umiar i spokój. Dotyczy to także spódní.

— Jerzy Antkowiak powiedział kiedyś, że nie wyobraza sobie premier odzianej w spodnie. Teraz usłyszałam, że Antkowiak, a parę premier może złożyć spódní, ale tylko w sytuacjach mało oficjalnych — na spacerze, gdy wybiera się na zakupy, a nawet wtedy, gdy odwiedza rodzinne miasto. Podobnie kobiety bizne-

żakiet. Wiosną czy latem może być na przykład wzorzysta sukienka — jako element kobiecości — nie zszona z liniami jednokolorowym zakleciem. Ale samą sukienkę odchodzi — to ma charakter bardziej południowy, a szmizjarka — nie pokałowanie serca, nierogulnego ciśnienia, bóle głowy, drażliwość, zmiany w psychice.

— Po pewnym czasie większość wymienionych dologizacji ustępuje. Ale są i inne: nietrzymania moczu oraz osteoporoza, czyli przerzutowienie, odwapnienia kości. 70 proc. złamań u kobiet powyżej 45 roku życia to właśnie skutek osteoporozy. Przy czym zdarzają się zlamania, jak np. szyjka kości udowej, które powodują inwalidzwo oraz komplikacje, prowadzące nawet do śmierci. Zniekształceniu ulegały też trzono kręgowy. Objawia się to bardzo wyraźnymi zmianami w kręgosłupie, pochyleniami sylwetki, nawet bardzo znaczącymi.

— Prof. Ida Kinałka, kierowniczka Kliniki Endokrynologii Akademii Medycznej w Białymstoku mówi, iż w Stanach Zjednoczonych nie spotyka się, tak jak w Polsce, przycorbionych do ziemi starszulek. Kobiety, nawet w zaawansowanym wieku, są sprawniejsze, prowadzą aktywnejsze tryb życia. Jest to sprawa nie tyle kulturowa, co i związana z powszechnie stosowaną tam zastopą terapią hormonalną.

— Tymczasem w Polsce istnieją zakazcony lek przed stosowaniem żeńskich hormonów sterydowych (bo np. zastopczy terapii przy niedoczynności tarczycy lub cukrzyca to już nie dotyczy). Był może strach związany jest z pierwszymi, stosowanymi przed laty preparatami, które były niedostatecznie oczyszczone. Od tego czasu nauki medycyny zrobiły jednakże ogromny postęp, a ciagle pokutuje przekonanie, że hormony mogą spowodować rak albo... wzrost na twarzy kobiety.

— Co gorza, także część lekarzy ginekologów zniechęca kobiety do kuracji zastopczy.

— Lek przed stosowaniem hormonów jest nieuważsądny? — twierdzi dr Sławomir Wolczyński, adiunkt z Zakładu Endokrynologii Ginekologicznej AMB. — Gdy wygasa czynność jajników, nie produkują one estrogenów, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania całego organizmu. Terapia estro-

Niewolnice kostiumu

— obójne, szefowe czy sekretarki — ubierają się w eleganckie kostiumy, a na wieczorne imieniny i ciotki w luźno bawelniarne spodnie i lekką bluzkę, ale i tu powojenie się w dżinsach byłoby nieaktiem. Odwrócić nie niż w większości naszych biur.

— Wprowadzono na amerykańskiej ulicy eleganckie kobiety produkujące peraki w korbudkach z futuczka-ni i w framkach, ale zaraz po wejściu do biura zakładają buty na obcasie. Te trampki to nie tyle buty przeciw mundurkowi, ile raczej wyki przywiązwania dużej wagi do zalożeni ortopedów ostrzegających przed skutkami długotrwałego biegania na wysokich obcasach.

Kostium stał się podstawą ubioru, eleganckiej kobiety pracującej. Ale czy rzeczywiste businesswomen muszą być jego niewolnicami? — Jerzy Antkowiak, słynny projektant „Mody Polskiej” twierdzi, że nie.

— Zresetuj sam nie chciałbyś pracować na przykład w 15-osobowym zespole, gdzie jest tylko jedna kobieta, bo 14 pozostałych noel me-

takim gatunku materiału, o którym, niestety, wciąż u nas trudno. Fry powym wysiuku można jednak kupić, nie płać nawet kilkuset tysięcy złotych. Kostium, zdaniem Joanny Bojańczyk, nie oznacza utraty naszej indywidualności.

— Elementem ją wydobycie jest, że byćk oczywiście dodatkowe biurowe, nie kupiona w domu ławowym i 30 tysięcy, bluzka, doskonałe jakości, były na obcasie, lekka torba (konkretka, do której oprócz kosmetyczki portmonetki w razie potrzeby można włożyć kilogram ziemniaków, jest absolutnie wykluczone). Elegancie nie oprócz torbki noszą skórzane — a nie papierowe torebki, do których można włożyć wszystkie potrzebne w danej chwili dokumenty. Pani Joanna jest zwolenniczką głównie materiałów naturalnych: lnu, jedwabiu, bawełny. Polaca na przykład bluzki z włókna naturalnego, a nie z poliestaru, które są miękkie i ładne, ale bardzo niedługie, szczególnie, gdy dzień pracy jest długi.

EWA K. CZACZKOWSKA, Magazyn „Rzeczypospolitej”

— Jakimś jutra lecę służbowo do Paryża — mówi Raisa Gorbaczow do przyjaciółki. — Męża zbierasz ze sobą, czy zostawiasz w domu?

Takie anegdoki krawczyły po Moskwie jeszcze w czasach prosperity Gorbiego, który wielokrotnie musiał temperować energiczną małżonkę, wtrącającą się w sprawy polityczne. Jak się okazuje, Raisa nie zawsze była taką damą, na jaką wykroczowały ją środki przekażca. Potrafiła wszczynać awantury o drobniagi, a o Margaret Thatcher wyraziła się per „glupia baba”, w której Misza nie wiadomo co widzi. No cóż, mało kogo holubi się, kiedy już spadnie ze świecznika.

Maria z Mickiewiczów

— Jest w którymś pokoleniu dziedziczka nazwiska wieszczca. Nie pisze jednak sonetów tak jak on, lecz zajmuje się bioenergoterapią, telepatią, spirytywizmem, po prostu — współczesną czarownicą. W warszawskim domu ma jednak, zamiast czarnej kocura, przepiękną kicię puszystą i zieloną papugę. Od niedawna zajęła się uzdrawianiem duchowym. Swoim pacjentom zaleca kuracje znane i sprawdzone: nie jadać nic wędzonego i długo gotowanego, a przede wszystkim przejść na surowe owoce i warzywa oraz sok, do tego nabiak, ziarna zbóż i herbatki zielone. Zadrnych wywarów na mięsie i kościach. Precz z alkoholem, papierosami i używkami. Teraz nastawia się na „pozytywne myślenie” i już jesteśmy zdrowi.

Splacam długi

— Wzorem muszą być rodzice. Dla ciekawości powiem, że już Kwintyliam w bardzo odległych czasach w dziele „O wyształceniu mowy” pisał: „...a niech nie mają zepsutego sposobu wymowy piastunki”. Podkreślał więc, że o walory estetyczne języka musimy dbać od narodzin dziecka.

No a jeśli brakuje poprawności w środowisku domowym, nadrabiać powinna to szkoła. I tutaj myślę, że prawdziwo wyrażający się matematyk czy geograf w jednokrotnym stopniu oddziaływały na dziecko, jak polonista. Nie tylko na lekcjach polskiego trzeba dawać dobry wzór.

— Wydaje mi się, że w naszych szkołach jest zbyt mała ilość ćwiczeń językowych i — co jest bardzo niebezpieczne — stan czytelnicwa jest o wiele gorszy niż przed laty. Wiadomo, że poprawny język kształtuje się w kontakcie z książką.

— Na koniec rozmowy proszę zardzić swoje dalsze plany twórcze.

— Myślę o następnej książce. Właściwie jest ona w trakcie pisania. Będzie to opowieść o kobiecie niezwykłej, której także jestem tę pracą winna. I sądzę, że nie tylko ja, winna jest Polska. Brzmi to dosyć szumnie, ale osoba jest tego warta. Mia-nowiec była to zamieszkała w Polsce księżniczka kaukaska. Jej ojcem był Inguszem, to znaczy kaukaskim góralom księżącego rodu, a matką polską Tatarką. Kiedy rodzice wyjeździłi przed wojną do Turcji, ona, młoda dziewczynka, postanowiła zostać w kraju nad Wisłą. Przed 1939 rokiem związana była z POW, w czasie wojny brała udział w obronie Gdyni i Kepy Okywskiej, potem, przedostała się na Zachód i służyła w Armii Andersa. W 1947 roku wróciła do Polski i dzieliła los wszystkich, którzy po takiej drodze. Nazywała się Dżennet Dżabagi — Skibniwska. Od kilku miesięcy już nie żyje.

Winna też jestem książkę białostockiemu dziennikarzowi i pisarzowi. Józefowi Rybińskiemu. Pozostawałam z nim w przyjaźni przez dziesięć ostatnich lat jego życia. W moich rękach znalazło się wiele jego opowiadań, wspomnień lotniczych, których nigdzie nie publikowałam.

W Bibliotece Pamięci i Myśli, wydawanej przez Towarzystwo Literackie Im. A. Mickiewicza, ukáže

Pierwsza organizacja polonijna powstała w Izraelu dwa lata temu.

Polacy zaczęli przyjeżdżać do Izraela zaraz po powstaniu państwa w 1948 roku. Początkowo byli to najczęściej współmałżonkowie emigrujących Żydów. W latach 60-tych notowany był napływ wielu polskich specjalistów, przybywających tu na kontraktach państwowych. Objacza się, że blisko jedna czwarta już nigdy nie powróciła do kraju, osiedlając się tu na stałe. Lata 70 i 80-te to napływ Polek — żon Arabów, obywateli Izraela, którzy studiowali w Polsce. Od połowy lat 80-tych Izrael stał się atrakcyjny dla emigracji zarobkowej.

Mimo to, nigdy nie funkcjonowały tu organizacje polonijne. Nie były tradycy, nie sprzyjała sytuacja polityczna — nie wiadomo dlaczego. Dopiero dwa lata temu, w listopadzie 1990 roku zostało zarejestrowane Towarzystwo Polonijne „Piastr” w Izraelu.

Jego przewodniczącą Lucyna Bielicz-Bishara wspomina: — Zaczęło się zwyciężajnie, od spotkań towarzyskich. Przy kawie, w kawiarniach czy prywatnych domach prowadziłyśmy tzw. długie Polaków rozmowy. Okazało się, że każda z nas ma te same problemy i nie ma się do kogo z nimi zwrócić. Każda chciała, aby jej dzieci mówily po polsku, znały i były związane z polską kulturą i tradycją. Nie zarwsze się to udawało. Po-



kreślił on, że była to pierwsza w Izraelu impreza tego typu. Wzruszenie nie miało granic, z niejednego oka kapąły łzy, gdy dzieci o nie zawsze słowiańskich rysach, ubrane w polskie stroje ludowe deklamowały wiersze i śpiewały patriotyczne pieśni. Filip nie mógł po polsku w ogóle. Specjalnie na tę okazję nauczył się dwóch zwrotek wiersza. Jego marzeniem jest mówić po polsku. Julia odważnie śpiewała swoją pieśń. Z polskim nie ma problemów. Tym językiem mówi się u niej w domu. Co roku ze swoją młodszą siostrą Moną jeżdżą na wakacje do dziadków w Polsce. Marta stara się mówić po polsku, ale często automatycznie wskaują rosyjskie słowa. Jej mama jest Polką, tato rosyjskim Żydem. Do Izraela przyjechali i, 5 roku temu, razem z ostatnią aliją.

— Dzieci do 10-12 roku życia są jeszcze do „odzyskania” dla Polski — twierdzi Nella Bauman, zastępca przewodniczącej „Piastra” — garną się do nauki języka ich matek, dopominają się o imprezy, bardzo chętnie w nich uczestniczą. Młodzież nieestety, już nie czuje związku z Polską. Brak organizacji polonijnych w Izraelu pozostawił swoje znów.

— W Krakowie zapoznałam się z doświadczeniami innych Polonii. Nawięzaliśmy mnóstwo kontaktów. Teraz staram się to wszystko przestosować do izraelskiej rzeczywistości — powiedziała przewodniczącą. BARBARA SOJKO

— Nasza działalność niestety, jest ograniczona skromnymi środkami finansowymi. Ciągłe nie mamy stałej siedziby. Tymczasowo mieści się ona w moim domu — śmieje się przewodniczącą — ludzie dowiadują się o nas „pocztą pantoflową”, dostownie. Czasami sama się dzwija jak to sprawnie działa. Odbieram te-

Ach, te baby...

U schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów na Podlasiu dwie były szczególnie znane białogłowy: Izabela z Poniatowskich Czartoryska, siostra króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i wdowa po Janie Klemensie Branickim, hetmanie wielkim koronnym i właścicielu Białogostoku oraz księżna Anna z Sapiehow Jabłonowska (1728-1801), wdowa po Janie Kajetanie Jabłonowskim, wojewodzie braclawskim i właścicielka dóbr siemiatyckich. Ta ostatnia zasłynęła szczególnie ze swoich kolekcjonerskich pasji, a także z zamierzowania do drobniagowej organizacji

W innym rozdziale swojej „Ustawy” właścicielka Siemiatycz instruowała owczarza i stwierdzała z namaszczaniem: „owca, byłaby najpożyteczniejsze co do gospodarstwa, najdelikatniejszej jest”.

Wysoko oceniona była przez twórczynię braclawską także żywoda chlewna. Jabłonowska po-

Księżna od krów

zacji i reorganizacji posiadanych licznich folwarków. Zeby szło w nich wszystko po myśl właścicielki, wydała ona własnym kosztem w 1785 roku 8 tomowy „Ustaw powszecznych dla dóbr moich rzadców”. Niestety, trzeba było potem się do nich stosować.

W onych „Ustawach” sporo miejsca zajęły Annie Jabłonowskiej uwagi dotyczące chowu zwierząt domowych: była, owiec, świń, no i oczywiście, drobiu. Była w świecie pani na Siemiatyczach stwierdzała np.: „Z ustanowieniem mojego po 50 krów w każdym jest folwarku, więc do każdej oboby po 5 buhajów wyznaczam. Ponieważ szczególnie cenią było holenderskie, pisała więc: „rodzaj holenderskiego był zawsze osobno być ma chowany i byczki



Jednak córeczka

Whitney Houston, czarnoskóra gwiazda muzyki pop urodziła na początku marca córeczkę. Nie było zaskoczenia: pleć dziadziusia została zaprogramowana dzięki badaniom prenatalnym (co nie miało nic wspólnego z eksterminantami). Ojcem malej Bobbi jest Bobby Brown, muzyk jazzowy młodszy od zory o pięć lat. Piękna Whitney, która przed rokiem nie donosiła poprzedniej ciąży, jest teraz bardzo szczęśliwa. Marzy wraz z mężem, żeby rodzina nadal powiększała się, a dzieciaki utworzyły w przyszłości własny zespół rockowy.

Raisa zazdrośna?

— Wiesz, jutro lecę służbowo do Paryża — mówi Raisa Gorbaczow do przyjaciółki. — Męża zbierasz ze sobą, czy zostawiasz w domu?

Takie anegdoki krawczyły po Moskwie jeszcze w czasach prosperity Gorbiego, który wielokrotnie musiał temperować energiczną małżonkę, wtrącającą się w sprawy polityczne. Jak się okazuje, Raisa nie zawsze była taką damą, na jaką wykroczowały ją środki przekażca. Potrafiła wszczynać awantury o drobniagi, a o Margaret Thatcher wyraziła się per „glupia baba”, w której Misza nie wiadomo co widzi. No cóż, mało kogo holubi się, kiedy już spadnie ze świecznika.

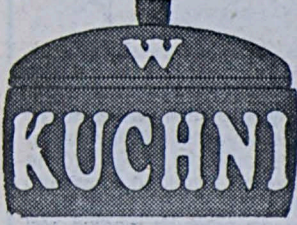
Zgroza

Plotka o znanionach horroru: ujawniono, że ponad trzydzieści Rumunek, które przybyły na Węgry, nie miały zamiaru poznawać piękna tego kraju lecz — pozbój się dzieci. Urodziły więc swoje „pociechy”, po czym sprzedały je po 100 dolarów pewnej amerykańskiej fundacji. Malariaściwa zostały zabrane jakoby do adopcji w amerykańskich rodzinach, a w rzeczywistości — miały służyć do medycznych eksperymentów, m.in. także jako „źródło” organów do transplantacji. W trakcie śledztwa udało się odnieść niemiłowlią, które zostały ulokowane w domu dziecka.

PLOTKI



# SZALEŃSTWO



Wypatrując wiosny sięgnęliśmy do przepisów retro, z których pierwszy może okazać się atrakcją na zbliżającą się Wielkanoc.

## Potrawa retro z jaj „a la crème”

W garnuszku rozkłócimy 6-7 jaj z 4 łyżkami mleka i małą łyżeczką soli, łyżką roztopionego masła i łyżką szczyptki tartego żółtego sera. Na końcu dodaje się 10 dag zmielonej szynki i zależnie od gustu pikantne przyprawy. Małe filiżaneczki lub większe kieliszki smarujemy się dokładnie masłem, nalewamy do każdej (nie do pełna) masę jajeczną i ustawiamy się je w rondlu z gorącą wodą, której ma być tylko na palec wysoko, by w czasie gotowania nie nalewała się do foremek. Przykryty rondel stawiamy na ogniu i gotuje powoli przez 15-20 minut. Wyjmujemy się foremki i odwracamy się je nad półmiskiem. Kremiki powinny gładko wylecieć. Teraz okładamy się je gotowanym ryżem, maki-

ronem, soczewicą (czerwoną lub zieloną) i oblewamy się rumianym masłem. Można też posypać przyrumienioną na maśle tartą bułką i natką pietruszki.

Do tego przydadzą się

## szampańskie biszkopty

Przepis też retro. 25 dag cukru, 6 całych jaj i utartą skórkę z cytryny ubija się na parze w garnuszku, wstawionym do większego naczynia z gorącą wodą. Po zdjęciu z ognia tj. kiedy krem jest już gęsty ubija się go dalej aż wytworzy się gęsta piana. Wtedy cały czas mieszając go dosypuje się po trochu 25 dag najtwardszej mąki (prze-sianej) i dolewa 3 łyżeczki miodu. Masą dokładnie wymieszaną (by nie było mącznych grudek) napełnia się do połowy (bo bardzo się rozrasta) formę wysmarowaną masłem i wysypaną tartą bułką. Piecze się 30-40 minut.

I jeszcze

## kawa po amazońsku

Porcja na 3 filiżanki. Do ówierz litra wrzącej wody wsypanymy 2 czubate łyżki dobrze zmielonej kawy (pyszna jest „Jacobs” w zielonym opakowaniu), mieszamy i odstawiamy z ognia przykrywając przykrywką. Po 5 minutach płyn przecedzamy do dzbanuszka przez tzw. sęco, czyli woreczek z gęstego białego płótna. Kawę słodzimy i podajemy w filiżankach. Teki napój pije się w Brazylii o każdej porze dnia i nocy. A zrobić go nietrudno. Prawda? Smacznego.

ANNA

# Album rodzinny

Dzisiaj prezentujemy małych gości aż zza oceanu. Jest nawet ku temu specjalna okazja, bo kilka dni temu, 14 marca, Daniel Brenet skończył osiem lat. Jego młodszy braciśzek, Łukasz ma 5 i pół roku. Chłopcy urodzili się i mieszkają w Nowym Jorku, ale bardzo blisko związani są z Białymstokiem. Stąd pochodzi ich mama, Krystyna (na zdjęciach — z synkami i jako mała dziewczynka), tu mieszka babcia Anna i ciocia Haneczka.

Daniel już trzykrotnie był w Polsce, a mały Łukasz po raz pierwszy spędził w Warszawie i Białymstoku ubiegłoroczne wakacje. Dzięki temu, że w kraju mamy odnaleźli to, czym interesują się i co lubią w Nowym Jorku, bardzo im się tu podobało. Z zadowoleniem oglądali telewizyjne komiksy, a Łukasz najbardziej ucieszyły hamburgery w warszawskim McDonaldu.

Chłopcy są najukochańszymi dziećmi na świecie — tak mówi mama, która z racji obowiązków służbowych przez pewien czas przebywa w Polsce i bardzo tęskni

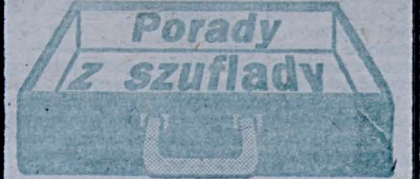


za synami. Odwiedza ich systematycznie co pięć tygodni.

Łukasz, nazywany w domu Dżidim, to sama słodycz. Jest cały do zjedzenia. Te przyłepność — w ocenie cioci Haneczki — ma po mamie. A poza tym wdał się w tałę Normana. Ojciec jest niezwykle logiczny, posiada bardzo analityczny umysł. Nic dziwnego, jest komputerowcem, no i Amerykaninem — co także różni go od emocjonalnych i spontanicznych Polaków.

Dzidzi świetnie gra w szachy i uwielbia zabawy komputerowe. Jest w nich lepszy od starszego braciśka. Obaj uprawiają sport. Ćwiczą karate, grają w piłkę, co jest niezwykle popularne wśród amerykańskich dzieci. W czasie pobytu w Polsce nauczyli się także pływać.

INA



• Aby nasza skóra była aksamitna należy przynajmniej raz w tygodniu zrobić sobie kąpiel. 3 łyżki rumianku wysypać do 3 litrów wody i gotować przez kwadrans. Wywar przecedzić do wanny, przelać go jeszcze raz gorącą wodą. Do tej kąpieli dobrze jest dodać rozgotowane na kleik siemię lniane.

• Spierzchnięte obolałe dłonie należy myć w ciepłej wodzie z octem, a potem smarować gliceryną lub tustym kremem.

• Gdy chcemy odświeżyć dywan, najpierw należy dokładnie go wytrzeć, a potem rozłożony na podłodze oczyścić gąbką maczaną w wodzie z amoniakiem (łyżka amoniaku na półtora litra wody) miejsce przy miejscu. Na zakończenie całą powierzchnię trzeba jeszcze przetrzeć czystym wilgotnym gałgankiem, uważając by nie zmoczyć dywanu. Jeśli nie mamy amoniaku możemy zastąpić go sokiem z kwaszonej kapusty. Można też rozrzuć po całym dywanie lekko wyciśniętą kwaszoną kapustę, którą nacieramy dywan za pomocą dość ostrej szczytki. Potem brudne reszki zmiatamy. Zabieg ten doskonale usuwa brud i ożywia kolory tkaniny.

• Aby płyta kuchenna nie rdzewiała należy ją co pewien czas przecierać natuszczonymi gazetami.

• Doskonale wymyja olejny obraz dwa uture surowe ziemniaki. Zalewa się je letnią wodą i pozostawia do następnego dnia. Obrazy czyści się gąbką, a potem wyciera wilgotną flanelką.

• Ciasto będzie bardziej złote, jeżeli przed pieczeniem utrze się żółtka z odrobiną soli.

ANNA

## Salon „Elle” proponuje

### Jak dobrać fryzurę

Często kobieta, która przychodzi do salonu fryzjerskiego, siada na fotel i żąda dobrania fryzury. Uważam, że ma rację domagając się tego, zwłaszcza gdy przygląda się swojej twarzy codziennie. Fryzjer widzi tę buzię po raz pierwszy, potrafi dostrzec jej kształt, a poza tym ma poczucie sztuki i piękna.

Pośród tych twarzy, możemy dojrzeć kwadratową, okrągłą, trójkątną, pociągłą. Każda z nich powinna mieć odpowiednią oprawę. Przy twarzy kwadratowej włosy nie powinny być gładko uczesane, najlepiej gdyby były półdługie, pokręcone, zakrywające jej krawędzie i szyję. Podobnie musimy postąpić z okrągłą buzią, bo strzyżenie ma ją wydłużać. Wiadomo, iż twarz pociągłą musi unikać długich włosów, najlepiej gdy fryzura poszerzy ją. Może to być strzyżenie krótkie, mające niewysoką górę i szerokie boki. Przy trójkątnej twarzy musimy utrzymać płaską górę, przykryć kości policzkowe, włosy mogą być z tyłu krótsze niż z przodu.

ELŻBIETA

## Z lasów, łąk i pól

Dopóki nie mamy jeszcze własnych nowalijek ogrodowych czy działkowych, spróbujmy wyhodować kiełki zbóż, roślin strączkowych, a nawet warzyw. Nadają się do tego ziarna pszenicy, grochu, fasoli, gorczyca, soi, słonecznika, rzodkiewki.

Wysypujemy je na wilgotną ligninę, a kiedy popękają, wypuszczając małe pędy, używamy do sałatek bądź surówek. Posiekamy je posypujemy kanapki, dodajemy do past, sosów, zapiekanki.

Od kilku lat kiełkowane rośliny stały się u nas bardzo modne. I słusznie. Zawierają bowiem związki potrzebne naszemu organizmowi: wapń, żelazo, witaminy A, C, E i z grupy B. A selen czy cynk z kiełków pszenicy są lepiej przyswajalne niż te same pierwiastki z ziarna „uśpionego”.

Jeśli nie zużyjemy od razu całej porcji pobudzonych do życia nasionek, możemy je przez 3-5 dni przechować w lodówce. Pod warunkiem, że umieścimy je w szczelnie zamkniętym pojemniku. Zbyt przerosniętych kiełków w żadnym wypadku nie należy spożywać, gdyż są trudne do strawienia i mogą zaszkodzić.

INA

## A la Carte: Snyce serowe

1. ROZPUŚĆ W RONDLU DODAJ MAŁE DOKŁADNE WYMIĘSZAJ I ZETAJ Z OGNIA.
2. DODAJ PO TROCHIE MILEKA I PODGRZEWAJ 10-15 MIN CIĄGLE MIESZAJĄC.
3. ZDEJMIJ Z OGNIA DODAJ TARTY ŻELTY SER I ZETAJ JAK PRZY- PRAW DO GMAKU GÓŁKA, MUSZKATO- ŁÓWA, PIEPRZEM I SOLA.
4. POKSŁAK MASE WLEJ DO NATUSZ- CZONEJ FORMY OOSTAW DO OSTYGNIECIA I STYŻENIA NA 5-7 GODZ.
5. POTNIJ NA PASKI WIELKOŚCI OK. 6x15 CM.
6. OSTACZAJ JE W MACE I ZANURZAJ W ROZMĄCONYM JAJKU, A NASTĘP- NIE W TARTYM BULDE. WSTAW DO LO- DÓWKI.
7. TUZ PRZED PODANIEM USMAŻ NA ZŁOTY KOLOR, GDY BĘDĄ CHRUPIAĆ - OSĄCZ JE Z TŁUSZCZU. PODAWAJ GORĄCE.

SMACZNEGO!

© ITILLS

## MYŚL TYGODNIA

Wiem jedno: małżeństwo to nieustanny egzamin partnerów.

KAZIMIERZ KUTZ

## Promocja zdrowia



**Lekarz radzi**  
(Prof. dr hab. Anna Boroń-  
-Kaczmarek)

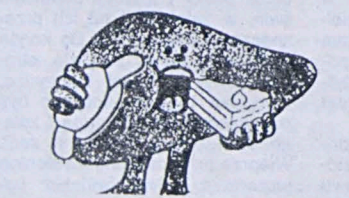
## JAK NALEŻY DBAĆ O WĄTROBE

W dzisiejszym naszym spotkaniu chciałabym przedstawić w najbardziej uproszczony sposób możliwości zadbania o wątrobę. Przypomnę tylko, że obciążona nadmiernie wątroba może w pewnym momencie odmówić dalszej dobrej współpracy z całym organizmem i wtedy rozpoczynają się kłopoty ze zdrowiem.

A zatem:



Proszę o nienadużywanie alkoholu



Nie należy zbyt dużo i zbyt tłusto jeść

Uwaga na leki



Ostrożnie z chemikaliami

Bądź ostrożny w wyborze ukochanego(nej)

## Zielono nam

Märzec jest okresem, kiedy należy wysieć o kwiatkach, które posadzimy na balkonie. Oczywiście, w kwietniu czy maju można kupić gotowe sadzonki, ale one kosztują. A my możemy same już teraz rozmnożyć kolorowe pelargonie czy fuksje.

Ze starej rośliny, którą przechowaliśmy

przez zimę w domu, ucinamy pędy długości 6-10 cm z dwiema parami liści i wsadzamy je do napełnionych ziemią pojemników po margarynie czy jogurcie. Ustawiamy je w widnym, ale niezbyt nasłonecznionym miejscu. Po ukorzenieniu się przesadzamy do skrzynek lub doniczek z żyzną ziemią i kiedy będzie ciepło, wystawiamy na balkon.

INA

EWA • ☎ 232-40  
Adres: 15-950 Białystok  
ul. Suraska 1

Redaguje: Krystyna Konecka



„RUBY”

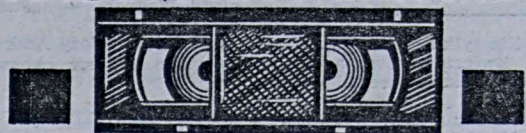
...to jeszcze jedna próba wyjaśnienia tajemnicy zabójstwa prezydenta USA Johna Kennedy'ego. Niektóre postaci występujące w filmie autentyczne. Taką osobą jest bohater filmu Jack Ruby, właściciel lokalnego rozrywkowego, drobnym gangsterem nękany morderstwem na polecenie CIA. Dotychczas nie był on dopuszczony do tajemnic mafii, jednak za to, jakie obecnie otrzymane do wynajęcia, wymaga wtajemniczenia go w sprawy, o których wola nie wie nawet agencja FBI, z którymi współpracuje. Okazuje się, że teje porozumienie między CIA a zawa Fidelę Castro na Kubie. Czy samo porozumienie było w spadku zabójstwa Kennedy'ego? Czasem Dallas przygotowuje się wizyty prezydenta. Film jest kolejną próbą rozwikłania do dziś nie rozwiązanej zagadki.

Obsada: Danny Aiello, Sherilyn Fenn, Arliss Howard; reżyseria: John Mackenzie; dystrybucja: VISION.

„CZARNA SUKNIA”

roku 1634 z fortu Quebec w okolicy przez Francuzów Kanadzie

KASETY NA WEEKEND



wyrusza wyprawa, która ma dotrzeć do młaj katolickiej mieszczyzny w głąb terytorium. W skład grupy wchodzi Indianie, młody tłumacz Daniel oraz jezuita — ojciec Latargus, z powodu swego stroju nazywany przez Indian „Czarna Suknia”. Podróż jest bardzo trudna nie tylko z powodu złych warunków atmosferycznych. Trzeba przejść przez wrogie terytorium Irokezów, którzy nie mają litości dla swoich jeńców. Podczas drogi narasta konflikt między Indianami a jezuitą, w wyniku którego zostaje on sam w puszczy kanadyjskiej w środku zimy. Jest to emocjonujący obraz przygodowy, trzymający do końca w napięciu, z pięknymi zdjęciami dzikiej, surowej przyrody i krajobrazów Kanady.

Obsada: Lothaire Bluteau, Sandrine Holt, Aden Young; reży-

seria: Bruce Beresford; dystrybucja: VISION.

„KOKON”

Trzech uroczych starszusków odkrywa opuszczony pawilon, gdzie w basenie znajdują się obryzmione wielkości kokony. Kąpiel w dziwnym basenie powoduje u nich niesłychany przypływ energii i sił życiowych. Kolejna wizyta ujawnia właścicieli jajopodobnych, zyciodajnych form. Są nimi przybysze z obcej planety, którzy postępieli sekret wiecznej młodości. Nasi bohaterowie jednakże nie mają zamiaru zrezygnować ze swego zyciodajnego źródła i postanawiają zaprzężyć się z kosmitami. Wywołuje to wiele zabawnych a nie rzadko i groteskowych sytuacji. Wspaniały, wzruszający i pełen hu-

moru film, nagrodzony dwoma Oscarami. Obsada: Brian Dennehy, Steve Guttenberg, Maureen Stapleton,

Jessica Tandy; reżyseria: Ron Howard; dystrybucja: GUILD ENTERTAINMENT POLAND.

NASZ KONKURS

Co tydzień film do wygrania

Wszystkie wyżej przedstawione pozycje filmowe pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA”, ul. Legionowa 14/16, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza w godzinach 9-17. Hurtownia „DANNA” jest także fundatorem nagrody — kasyety wideo z najnowszym filmem. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, na-

leży na poniżej pomieszczonej kuponie zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193 lub też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do złotych skrynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 22

23 lutego br. odebrał z rąk królowej Elżbiety II tytuł szlachecki, ostatnimi czasy umocnił swoją pozycję aktorską rolą psychopatycznego mordercy w „Mileniu owiec” oraz rolą pogromcy wampirów w „Draculi”: O kim mowa?

- a) Anthony Hopkins
- b) Marlon Brando
- c) Jack Gilford

W konkursie nr 21 prawidłową odpowiedź brzmiał: lizakami rozkoszuje się w pracy Kojak. Nagro-

dę — kasetę video wylosował pan Witold Piotrowski z Węgorzowa, nagroda będzie wysłana pocztą.

Eternit 175—113 cm — 25.000 zł/arkusz

przy większych ilościach cena do negocjacji  
możliwość wynajęcia transportu

SALETRA AMONOWA — 34,4 proc.  
SOL POTASOWA — 58 proc.

PRH Krynki, tel. 80 do godz. 15.00  
kierunkowy do Białegostoku 11-18-14.

g 3317-0

**DOMUS** SPÓŁKA Z O.O. **Okazja!**

Wypredaż palet magazynowych (drewno-metal)

wymiary:      dł.            szer.            wys.  
                  200 cm      130 cm      160—210 cm

Blizsze informacje: tel. 218-00, 219-01.

g 3540-0

**iznes** %

NSA na Twój własny biznes.  
Kampanie sobota godz. 11.00 — Szkolna  
stawa nr 4 Łomża ul. Kier-

Lg 2602-1

**Gielda  
pracy**

Podjęcie pracę w sklepie odzie-

W Krawcowa z kilkuletnią prak-

Do malowania urządzeń energe-

Wykwalifikowane krojece, kraw-

Młoda osobę z grupą inwalidzo-

Firma komputerowa „OPTIMUS”

„Parma” zatrudni akwizytorów

na umowę zlecenie, prowizja

„Parma” zatrudni akwizytorów

„Parma” zatrudni akwizytorów

„Parma” zatrudni akwizytorów

„Parma” zatrudni akwizytorów

„Parma” zatrudni akwizytorów

„Parma” zatrudni akwizytorów

**kupię**

AGREGAT prądowocze kupię, tel.

g 3335-0

**matrymonialne**

„IZABELLA” ZAGAŃ SKRYTKA 31

p 97-0

**praca**

OPERATYWNYCH, wysokie zarobki,

g 3551-0

**szukam**

POSZUKUJE producentów parkietu,

g 3336-1

POSZUKUJE cieśli do budowy domu,

g 3533-1

**różne**

SPRZEDAM ciągnik C-330, Sieczkar-

Lg 2600-1

SKRADZONO pieczęć: „Sklep O-

Lg 2605-1

OCZEKUJĘ propozycji dojazdu do

FIRMA „Zwad” produkuje elegan-

**wynajmę**

MIESZKANIE, 76-26-57

**sklepy**

AMIGÉ 600 kupisz najtaniej w Biel-

KOMPUTERY, sprzęt RTV AGD ku-

LODÓWKI, zamrażarki, pralki, ku-

**lekarskie**

DENTYSTA dziecięcy, 312-684.

SPECJALISTA ginekolog Kazimierz

GINEKOLOG KRZYSZTOF ANCI-

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA

GINEKOLOG Zdzisław Golaszewski,

**nauka**

KURSY komputerowe — PROFESJO-

OLC — kursy: komputerowe, angi-

SZKOŁA BIZNESU: Kursy Kompu-

**turystyka**

OKAZJA!!! — BEZ ZAPROSZEN DO

**nieruchomości**

„MAZURY” — Elk, Małeckich 2.

DZIAŁKĘ budowlaną z lasem w Gra-

DOM sprzedam, 61-60-35.

**mieszkania**

„DOMINIUM” — kompleksowa obslu-

PODLASKA Agencja Nieruchomości,

**przedam**

WĘGIEL — koks — miał — wyso-

PAPIEŻ 10.000, tel. 37-99 Grajewo.

SPRZEDAM bibliotekę, biurko, stół

AUDI 80D — rok 1988, przebieg

W CAŁOŚCI lub podzieloną na pla-

SILNIK Moskiewca 21412, Zwycię-

SPRZEDAM damę, kunę snopowia-

ZETORA 77-11, 1990 r., sprzedam lub

STAR-28 skrzyniowy. Pisz, Lipowa

**samochody**

ZNAKOWANIE pojazdów przed

AUTOHANDEL „FUTURA”: komis,

MERCEDESA busa po wypadku lub

FORDY bez cla w leasingu i na

FIATY 126P za gotówkę i na raty,

KUPIĘ przedpłatę. Łomża tel. 160-244.

KUPIĘ przedpłatę, ulgę celną, kartę

ATRAKCYJNA sprzedaż Polonezów

POLONEZ „CARO”, 08.92 sprzedam,

POLONEZ „CARO”, 08.92 sprzedam,

SPRZEDAM Jelcz 417 ciągnik, naczep-

**usługi**

TELENAPRAWA, 254-92

ALARMY, autoalarmy, znakowanie.

ZALUZYJE — od 98.000, VERTICALE

AUTOMATYCZNE pralki naprawa,

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa

LODÓWKI, zamrażarki: naprawy

CYKLINOWANIE, 431-036.

STOLARSTWO, 750-943.

PIECZĄTKI „PIK”, Białystok ul.

PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul.

PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul.

SIATKA ogrodzeniowa, Astronautów

DEZYNEKCJA, 410-590.

USŁUGI transportowe w kraju, za

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1993 r. zmarł zasłużony dla rozwoju przemysłu tytoniowego, długoletni pracownik Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie

**MGR INŻ. ZDZISŁAW CZERWIŃSKI**

Wyrazy głębokiego współczucia

**RODZINIE**

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz pracownicy MWTP w Augustowie.

k 747-1



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok - audycję prowadzi A. Jarosz; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio prowadzi - B. Cirkul; 10.15 Felieton St. Poznańskiego pt. „Grochem o ścianie”; 14.05 Magazyn Kresowy opr. Tadeusza Haladyja; 14.35 Powroty prowadzi - J. Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. L. Piłarski; 16.15 Zadzwonił do Nas... 20.70 prowadzi M. Liberadzki; 19.00 Kalendarz Dnia BBC; 19.15 Listy, sprawy, interwencje; 19.30 Litewski Magazyn Radiowy aud. R. Burdyn; 18.45 Pod znakiem Pogoni aud. St. Poznańskiego; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza...; 19.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz - aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - aud. prow. J. Bałtyk. „Czad sprzed lat”

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocą; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Tomasz Mann „Oszułtana”; 10.40 Złote lata polskiego beatu; 11.05 Akademia młodych - logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Muzyka filmowa Maurice'a Jarre'a; 11.35 Szkoła gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata - mag.; 12.35 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.30 Bez tytułu; 12.40 Radio klerowców; 13.00 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich; 14.13 MUZYCZNA JEDYNKA - mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Nowości muzyczne; 18.05 Echo; 18.40 Lekcja języka angielskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.30 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lektury Jedynek; 21.00 Kronika sportowa; 21.30 Teatr

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ 251-16 Współczesna

Polskiego Radia: „Manewry północne. Śmierć nurka”; 23.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinie; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku? 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi? 8.45 Business News; 9.05 Przed południem; 9.10 PPR - Poranna Porcja Rozrywkowa; 9.30 Codzienny Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywkowa; 11.20 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Jou Cleary „Pieśń mordery”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Odkurzone przeboje; 14.05 Zimowa canzonetta; 14.30 Artur Międzyrzecki „Między nami mówią”; 14.58 Nastroje i muzyki; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.12 O czym myślisz... Piotr Szulkin; 19.25 Nasz felietonista; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spotkania o zroku; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Loftman „Camus”; 21.15 Fermata; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne zabawy; 22.15 Z biegiem spraw; 22.45 New Age; 22.54 Lekcja języka angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przynudzenia; 0.05 Trójka pod księżycem.

telewizja

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 „Kojak” - serial krym. prod. USA 10.50 Z wiarą w nowe - program red. katolickiej 11.30 Żołnierz nieznan - wojсковy program dokum. 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.15 Magazyn notowań 12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” - serial dok. prod. franc. 13.40 Z Kolumbem po przycodę 14.00 Mieszkamy w Polsce; nad Biebrzą

14.20 Nie tylko dinozaury 14.40 Zwierzęta świata: „Na ścieżkach życia” - serial dok. prod. ang. 15.15 Rzeźba Polski - PERM 15.35 My dorosli 16.00 Program dnia 16.05 KWANT - program dla młodzieży oraz film z serii „Z życia zwierząt - ogony” 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.20 „Klinika z Szwarzwaldzie” - serial prod. niem. 18.10 Magazyn katolicki 18.30 Prawnik domowy - program public. 18.40 Co do grosza? 18.45 Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa 19.00 Tęczowy Mini-Box 19.10 Wieczorynka: Wesola Siódemka 19.30 Wiadomości 20.10 „Kojak” - serial krym. prod. USA 21.05 Tylko w Jedynce 21.45 Recital 22.15 Pegaz 22.45 Wiadomości 23.00 Dział w Senacie 23.10 Muzyczna Jedynka 23.15 LUZ - wydanie specjalne (narkomania w Polsce) oraz spektakl „Brama do raju” Danuty Szauer 1.05 Język włoski dla początkujących

PROGRAM II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Życie w ZOO” - serial anim. prod. USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 15.55 Program dnia 16.00 Wielka piłka 16.30 Panorama 16.40 Język angielski w nauce i technice 16.55 „Życie w ZOO” - serial anim. prod. USA 17.20 Multihobby - magazyn 17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego 18.00 Program lokalny 18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA 19.00 „Kobiety jazzu - instrumentalistki” - „Głos wewnętrzny” - film dok. prod. ang. 19.30 Ryszard Tokarczyk - Symptomy natury 20.00 Gwiazdy Studia Koncertowego - reportaż 21.00 Panorama 21.25 Podatki od 20? - 40? -

„Właściciel papugi” 21.30 Sport 21.45 Koło fortuny 22.15 Rewelacja miesiąca: Ryszard Wagner - „Parsifal” - akt II i III 0.40 Metamorfozy Andrzeja Giełgolskiego (tancerz, choreograf)



8.10-8.40 Kurier o poranku 15.15-16.15 Studio otwarte 18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województwa

telewizja białoruska

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Film - koncert; 8.20 „Głosy” - szkice filmowe; 8.30 „MACOCHA” - film fabularny; 10.00 Film dokumentalny; 12.30 Wiadomości; 12.40 „Helm i miecz” - film fabularny, odcinek III; 13.50 „Chcę być mistrzem” - szkice filmowe; 15.30 Telewizja - szkole. Literatura białoruska, program dla klasy XI; 16.10 Program dla uczniów; 16.35 Filmy rysunkowe; 17.00 „Zjemy na jednej ziemi” - program z Grodna; 18.10 „Proszę przeczytać moją listę...”; 18.45 Jacy jesteśmy?; 19.25 Wiadomości z działalności Rady Ministrów Białorusi; 19.40 Kółka; 20.00 Panorama; 20.35 „MACOCHA” - film fabularny; 21.25 Młodzieżowe Stowarzyszenie Twórcze „KROK” prezentuje; 22.55 Wiadomości i komentarze; 23.10 Tele-giełda.

TV SAT

SAT 1 8.40 Pod słońcem Kalifornii - serial; 9.30 Schatten der Leidenschaft; 10.10 Teatr ludowy; 11.50 Siedzieli; 12.56 Zgłoś się, proszę; 13.55 Schatten der Leidenschaft; 14.45 Siedzieli - serial; 15.10 Pod słońcem Kalifornii - serial; 16.00 Trio z czterema pięściami

mi. 16.55 5 mal 5; 17.25 Idź na całość; 18.00 Program regionalny; 18.30 Dran; 18.45 Wiadomości; 19.00 Punkt, Punkt, Punkt - show; 19.30 Koło szczęścia; 20.15 Morderca gra - serial; 21.20 Halli Galli; 22.15 Most do piekła - film; 23.55 Dracula potrzebuje świeżej krwi - horror; 1.25 Trio z czterema pięściami - serial.

RTL TELEVISION

9.00 Szef; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Rzykowne; 11.30 Pojedynki rodzinny; 12.00 Punkt 12 (mag.); 12.30 Historia Springfieldów; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial); 16.00 Hans Meiser (talkshow); 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Praca na całe życie (film); 20.45 Pomocy - moja rodzina wartuje; 21.15 Notruf; 22.15 Star Report Deutschland - mag.; 22.45 Dirk Bach Show; 23.15 Gottschalk; 0.00 L.A.Law; 1.10 Strasznie miła rodzinka; 1.45 Kto jest tu szefem? 2.15-5.10 Programy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 Dance; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

PRO 7

8.45 Ludzie koty (film USA 1942); 10.05 O dziewiętej Ziemia przestanie istnieć (film: st. USA 1970); 11.50 M.A.S.H.; 12.30 Bill Cosby Show (powt.); 12.50 Detektyw w sutannie (powt.); 13.45 Gwiazdy i ich zwierzęta; 13.55 World safari (serial); 14.55 Ostatnie pozdrowienia od wujka Joe (kom. krym. ang. 1966) Peter Sellers; 16.55 Sprawcy nieznani (film krym. ang. 1955); 18.30 Matlock (serial); 19.30 Reporter; 20.15 Orzeł wylądował (film akcji ang. 1976) Donald Sutherland, Robert Duvall; 22.50 KGB - Tajna wojna (thriller USA 1984); 0.30 Serpico (serial); 1.30-4.10 Filmy powt.

EUROSPORT

8.30 Aerobic; 9.00 Narciarstwo artystyczne; 10.00 Lekkoatletyka - Turynie w Toronto; 10.20 Piłka nożna; 14.00 Formula 1; 15.00 Akademię Mistrz. USA w koszykówce; 16.30 Jazda konna (skoki); 17.30 Mag narciarski; 18.30 Aktualności sportowe; 19.30 Wiadomości sportowe I; 20.00 Piłka ręczna; 22.00 Piłka nożna; 23.30 Koszykówka; Mistrzostwa Europy; 1.00 Wiadomości sportowe 2.

uwaga: odbiorcy gazu

zamieszkali przy ul. Pomorskiej, Kujawskiej, Zaulek Łęczycki, Zaściankiej - Zakład Gazowniczy w Białymstoku uprzejmie informuje, że w dniu 19.03.1993 r. w godz. 8.00-12.00 nastąpi przerwa w dopływie gazu. Za wynikię z tego powodu kłopoty - przepraszamy. k 738-1

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgiełki w Białymstoku - „SKIZ” (mała scena), godz. 14. Białostocki Teatr Lalek - „Baśa o dwóch nieustraszonych rycerzach”, godz. 10. Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 - CAPRICIOS (Kaprysy) wg rysunków Goyi, scen. B. Głuszczak, godz. 19 (dla widzów dorosłych). Państwowa Filharmonia w Białymstoku - koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej (dyryguje - Tomasz Szreder) oraz Kwartetu Podlaskiego w składzie: Maciej Przędzięk - skrzypce, Dariusz Garbacz - skrzypce, Henryk Najda - altówka, Wojciech Kojkiewski - wiolonczela. W programie: B. Smetana - I Kwartet smy-

Co, gdzie, kiedy?

czkowy e-moll „Z mojego życia” (Allegro vivo appassionato, Allegro moderato a la Polka, Largo sostenuto, Vivace) oraz L. van Beethovena - VI Symfonia F-dur „Pastoralna” op. 68 (Allegro ma non troppo. Obudzenie się pogodnych uczuć z chwilą przybycia na wieś, Andante molto mosso. Scena nad strumykiem, Allegro. Zabawa wiejska, Allegro, Burza, Allegretto, Pieśń pasterska, Radosne i dziecięce uczucia po burzy), godz. 13. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa malarstwa Zbigniewa Sadowskiego czynna do 30 kwietnia br.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” - „Stary Gringo” (USA, 1.15), godz. 16.30, 17.30, 19.30. „TON” - „Myszy i ludzie” (USA, 1.15), godz. 13, 17.30 (ostatni dzień), „Mężowie i kochankowie” (włoski, 1.13), godz. 15.30, 19.30. „FORUM” - „Moja dziewczyna”

(USA, 1.12), godz. 11, „Poza prawem” (USA, 1.15), godz. 13, 17.30, „Sublokatorka” (USA, 1.18), godz. 16.30, 19.30. „SZRENA” - „Smażone zielone pomidory” (USA, 1.15), godz. 15 (ostatni dzień), „Gorkkie gody” (franc., 1.18), godz. 17.30, 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM Bielski Podlaski „Znicz” - „Bestia” (franc., 1.18). „Drohiczyzna „Daniel” - „Gladiator” (USA, 1.15). „Komando Foki” (USA, 1.15). Siemiatycze „Chrobry” - „Weekend u Berniego” (USA, 1.15). Suchowola „Kometa” - „Mokry szmal” (pol., 1.18). „Czarodziejski las” (USA, b.o.).

LOMŻYŃSKIM Łomża „Millenium” - „Sultani westeru” (USA, 1.13), godz. 16 i 20. „Kroll” (pol., 1.15), godz. 12. Ciechanowiec „Meteor” - „Mucha 2” (USA, 1.15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” - „Obcy 3” (USA, 1.12). Augustów „Iskra” - „Bugsy” (USA, 1.15). Bemowo Piskie „Wrzos” - „Czerwona gorączka” (USA, 1.15). Elk „Polonia” - „Imperium zmysłów” (USA, 1.15). Giżycko „Fala” - „Opowieści niemoralne” (franc., 1.18). Sejny „Polonez” - „Klejnot Nilu” (USA, 1.12).

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgiełki w Białymstoku - „SKIZ” (mała scena), godz. 14. Białostocki Teatr Lalek - „Baśa o dwóch nieustraszonych rycerzach”, godz. 10. Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 - CAPRICIOS (Kaprysy) wg rysunków Goyi, scen. B. Głuszczak, godz. 19 (dla widzów dorosłych). Państwowa Filharmonia w Białymstoku - koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej (dyryguje - Tomasz Szreder) oraz Kwartetu Podlaskiego w składzie: Maciej Przędzięk - skrzypce, Dariusz Garbacz - skrzypce, Henryk Najda - altówka, Wojciech Kojkiewski - wiolonczela. W programie: B. Smetana - I Kwartet smy-

W razie wypadku

soboty w godz 15-7, w niedziele i święta w godz 7-7. Gabinety zabiegowe: Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz 19-7, w wolne soboty w godz 15-7, w niedziele i święta 7-7. Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. I Białostocka 11, tel. 240-41. Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a. „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 - czynny przez całą dobę. APTKA (ostry dyżur) ul. Lipowa 45.

KULISTYKA, NEUROLOGIA - Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztetkiewicza, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUZYLCZY, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15, tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA, Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W LOMŻY Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę. Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-81.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe - tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwar-dii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA Białystok - tel. 988, czynny codziennie w godz 16-22. Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka - tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz 16-18.

Łomża - tel. 988 - czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30. Suwałki - tel. 49-41 - czynny codziennie w godz 16-7.

RADIO TAXI 919



**WIMAR** 75-10-34 w. 23  
 podnoszone DRZWI GARAZOWE  
 Białystok, ul. Komendantów 4

Pg 4-0

**KRES** P.H.U.  
**HURTOWNIA RYB**  
 Ofertuje:  
 ryby i przetwory rybne  
 kurczaki i elementy kurczaków  
 piwo i napoje  
 lody  
 sprzęt chłodniczy  
 efermit  
 proszek jajeczny  
 Białystok  
 ul. Handlowa 7, tel. 260-13  
 Białost Podl. Piłsudskiego 41, tel. 21-10

g 3012-0

**ZAKŁADY PIWOWARSKIE W BIAŁYMSTOKU**  
 szukają w województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim oraz w Białymstoku, ludzi posiadających wolne pomieszczenia w celu utworzenia depozytów firmowych na chleb Zakładów. Chętni proszą zgłaszać swoje propozycje pisemnie lub telefonicznie pod nr tel. 410-00 w. 15. Białystok, ul. Głębokie Fabryczne 28.

Żg 473-1

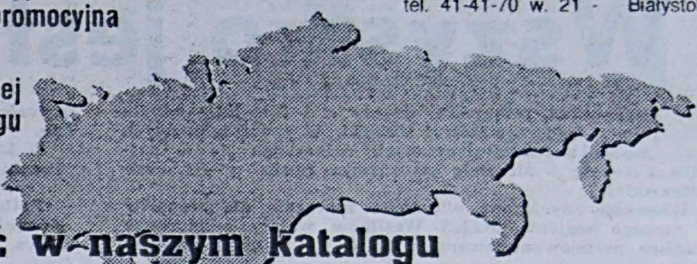
**Enerygetyczny Łapy**  
 prosi o odbiór za przerwę w dostawie energii do miejscowości:  
 Łapy ul. Ks. Bagińskiego w dniu 23.03.93 r. w godz. 15.00-15.00 oraz od dnia 24.03.93 r. od godz. 8.00 do dnia 25.03.93 r. do godz. 15.00;  
 Łapy ul. 3 Maja, ul. Bolesławska w dniu 24.03.93 r. w godz. 8-15 oraz w dniu 25.03.93 r. w godz. 8-15.00.

k 528-1

Pierwsza, a zarazem największa pod względem objętości, znaczenia i zasięgu rosyjskojęzyczna publikacja promocyjna polskiej gospodarki - do Państwa dyspozycji.

Zapraszamy Państwa do zgłoszenia reklamy swojej firmy w trzeciej edycji międzynarodowego katalogu ФИРМЫ ПРЕДПАГАЮТ-ПОЛЬША'93 szeroko rozpowszechnianego w krajach byłego ZSRR, a także kilku innych.

tel. 26-87-49, 26-04-41 w. 341 - Warszawa  
 tel. 41-41-70 w. 21 - Białystok



**Obecność w naszym katalogu - to obecność na wschodnich rynkach!**

BMB Promotion, ul. Mazowiecka 6/8, 00-048 Warszawa

k 540-0 Studio BMB®

k 510-0

**Elkie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Elku** ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości przy ul. Kościuszki nr 4 w Elku.  
 Cena wywoławcza nieruchomości — 500 mln zł.  
 W skład nieruchomości wchodzi:  
 — budynek magazynowy, budynek hali produkcyjnej, pomieszczenia socjalne, kotłownia.  
 Przetarg odbędzie się w dniu 2.04.1993 roku o godz. 10.00 w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej nr 40 oraz:  
 II nieograniczony przetarg na sprzedaż pojazdów samochodowych:  
 — samochód Żuk A-13 — cena wywoławcza — 13 mln zł  
 — samochód Robur — cena wywoławcza — 12 mln zł.  
 Przetarg odbędzie się w dniu 2.04.1993 roku o godz. 11.00 w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej 40.  
 Do udziału w obu przetargach uprawnia wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa lub na konto nr BGŻ O/Elk Nr 879127-2567-2114-5.  
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
 k 717-1

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Mońkach** ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

1. Kombajn „Bizon” — Z 056/3	szt. 1
2. Ciągnik Ursus — C-360	szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 31.III.1993 r. na terenie Punktu Usług Mechanizacyjnych w Mońkach o godz. 10.00. W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00.  
 Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w biurze Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.  
 Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia braków oraz zastrzega prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
 g 3540-0

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok” w Białymstoku** informuje, że zebranie członków oczekujących odbędzie się dnia 30 marca br. w Szkole Podstawowej nr 44, ul. Rumiankowa 13 (na os. „Zielone Wzgórze”) o godz. 17.00.  
 Porządek i regulamin zebrania udostępnia się do wglądu w biurze Spółdzielni.  
 k 722-1

**Romincki Kombinat Rolny w Gołdapi** ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

	Szt.	Cena wywoławcza w mln. zł
1. Ciągnik T-150 K	1	25
2. Ciągnik DT-75N	1	15
3. Ciągnik C-362	1	20
4. Stogowóz SPT-60	5	30
5. Ładowarka T-18 A	2	50
6. Sieczkarnia KSK-100	4	9 do 12
7. Agregat siewno-uprawowy	7	100 do 200
8. Samochód UAZ-469 B	1	18
9. Samochód UAZ-452 D	1	12,8
10. Szlifierka stojakowa	2	2 do 4
11. Wiertarka stołowa	1	3
12. Ostrzałka do noży	1	1
13. Myjnia bojlerowa	3	3 do 5
14. Spawarka	3	3 do 4
15. Smarownica	3	0,6 do 1
16. Wiertarka słupowa	2	1,5 do 8
17. Wytaczarka do bębnow	1	0,5
18. Gilotyńa do drewna	1	1
19. Gilotyńa trzepakowa	1	2
20. Zszywacz pneumatyczny	7	1
21. Frezarka do metali EWE-16	1	10
22. Sprężarka	2	5
23. Piła spalinowa	1	do 1,5
24. Wał do gleby	2	3,5
25. Brona talerzowa BDT-3	1	5,5
26. Maszyna do zbioru kamieni	1	2,5 do 4,5
27. Podbieracz do Bizona	1	1
28. Mlewnik żeliwny	2	0,8
29. Przyczepa do paliw CP-3	1	7
30. Przyczepa D-732	1	4
31. Młynek do nawozów	1	1,6
32. Betoniarzka 150 l.	1	1,2
33. Poidło pastwiskowe H-213	1	4
34. Rozdrabniacz łącin Z-304	1	1,6
35. Wóz konny	1	0,5
36. Sadzarka do ziemniaków	1	4,5
37. Zbiorniki paliwowe 4 tys. l.	3	8
38. Przyrząd do kosiarzki Z-313	1	6
39. Ładowacz TUR-2	1	2,5
40. Waga wozowa 10 t.	2	4
41. Łuszczarka do ziarna	1	2
42. Radiotelefon ZEW	8	0,3 do 1
43. Maszt kratowy	1	2
44. Obsypnik	1	1
45. Spychacz do DT	2	0,6 do 1
46. Wóz paszowy KTU-10	1	3
47. Rozsiewacz nawozów MWU-8	1	8
48. Dmuchawa do siana T-257	1	1,5
49. Waga magazynowa	1	0,3
50. Motocykl MZ-150	2	7,5
51. Łuszczarka do drewna	1	5
52. Sternik SEG-12	1	2
53. Agregat uprawowy U-902	1	4
54. Otrząsacz-siekacz H-118	1	1
55. Rozdrabniacz pasz Wołgar 5	1	3

W/w sprzęt można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15.00 w Zakładach Rolnych. Szczegółowych informacji udzielamy pod nr telefonu: Gołdap 15-02-12.  
 Przetarg odbędzie się w dniu 31.03.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie Kombinat w Gołdapi przy ul. Warsztatowej 2.  
 Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.  
 Po godz. 9.00 wadnia nie będą przyjmowane.  
 Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.  
 Nie odpowiadamy za wady ukryte sprzętu.  
 II przetarg odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu I.  
 g 3556-1

**UNISERVICE-RENT S.A.**  
 Poznań  
 Ratajczaka 35  
 tel. 530-172/73  
 fax 530-174  
**LEASING**  
 00-551 Warszawa  
 Mokotowska 41/7  
 tel. 628-77-39  
 tel./fax 211-217  
 samochody dostawcze i ciężarowe  
 sprzęt komputerowy  
 maszyny i urządzenia  
 wpłata początkowa od 20%  
 autoryzowani dealerzy  
 odbiór natychmiastowy

k 726-0



STARTUJE III LIGA

Wszystko jest możliwe!

Inauguracja piłkarskiej wiosny w I i II lidze odbyła się w typowo zimowej scenarii. W znacznie lepszych warunkach atmosferycznych rozpoczyna się w najbliższą sobotę i niedzielę rewanżowa runda w III lidze piłkarskiej.

Wiosenna edycja ma olbrzymie znaczenie dla zespołów z naszego regionu. MZKS Wasilków walczy o pierwsze miejsce premiowane awansem do II ligi. Najgroźniejszym

rywalem jest według opinii fachowców, Polkolor Piaseczno.

Z kandydatów do spadku najczęściej wylicza się LKS Łomża, Jagiellonia II i Olimpia Zambrów.

Futbol jest dyscypliną niespodzianek. Wyniki rundy jesiennej powinny pójść w niepamięć. Gra zaczyna się od nowa. Wszystko jest do zdobycia i do odrobienia.

MZKS WASILKÓW

Trener — Witold Mroziewski; kierownik sekcji — Jan Michalczyk; masażysta — Marek Zdanuczyk.

Bramkarze: Lucjan Trudnos, Tomasz Woronin; obrońcy — Wojciech Sokół, Mariusz Purzycki, Tomasz Kołpaczewski, Stanisław Kucharewicz, Artur Bergiel, Tomasz Milewski; rozgrywający i napastnicy — Leszek Sańczyk, Jacek Complak, Waldemar Polecki, Zbigniew Mogilewski, Maciej Kamiński, Wiesław Księżpolski, Sławomir Ciułko, Mariusz Sulżycki, Mariusz Mogilewski, Mariusz Biskup, Tomasz Jankiel, Tomasz Zemojduk.

Srednia wieku — 24 lata.

Nikt nie wzmochnił zespołu

Odeszli — Jewgienij Zajcew (Wiedricz Rega)

Mecze kontrolne: MZKS Wasilków — Jagiellonia II 3:2, Wigry 2:3, Włókniarz B-stok 8:3, Włókniarz B-stok 1:1, Olimpia Zambrów 1:0, Wigry Suwałki 3:1, Olimpia Zambrów 0:0, Jagiellonia I 2:1, LKS Łomża 1:2.

LKS ŁOMŻA

Trener: Andrzej Targ.

Kadra pierwszego zespołu:

Bramkarze: Mariusz Parzych (73), Adam Piasecki (74), Arnold Ramotowski (75).

Obrońcy: Jacek Chojnowski (70), Dariusz Kossakowski (64), Zbigniew Kowalski (70), Artur Sliwecki (70), Adam Kamiński (70), Maciej Zieliński (75), Grzegorz Guziak (75).

Pomocnicy i napastnicy: Marek Cwalina (73), Mariusz Wawrzyniak (71), Andrzej Ciszewski (68), Kazimierz Puławski (63), Wojciech Kowalski (70), Tomasz Piątek (74), Marcin Zieliński (75), Sławomir Stanisławski (64), Dariusz Narowski (75), Sławomir Włodkowski (75).

Odeszli: Włodzimierz Gawrilow (Bałtyk Gdynia), Krzysztof Zaorski — nie wznowił treningów.

Przybyli: Igor Dańkow — z Chim Wałakno, w trakcie załatwiania

Sparringi przed sezonem: LKS — Warmia Grajewo 3:0, Mazur Pisz 2:0, AZS Warszawa 4:3, Włókniarz Białystok 1:2, MZKS Wasilków 2:1, Chim Wałakno 1:0 (mag)

JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK

Trener — Grzegorz Szerszenowicz; kierownik drużyny — Zbigniew Kusak; masażysta — Grzegorz Citko.

Bramkarze: Maciej Kudrycki; obrońcy — Adam Struczewski, Bogusz Bagliński, Piotr Dobrowolski, Jarosław Baranowski, Mariusz Panasiewicz; rozgrywający i napastnicy — Mariusz Kulhawik (kapitan zespołu), Marcin Poniewozik, Jacek Ambrożewicz, Artur Markow, Piotr Janicki, Grzegorz Citko, Robert Prymak, Wojciech Kresso.

Srednia wieku poniżej 20 lat.

Kto odeszedł? Mariusz Piekarski i Grzegorz Puchacz (awansowali do I zespołu), Dariusz Ostaszewski (wyjechał do Kanady), Jacek Pieszkin (przerwał trening).

Wzmocnienie: Struczewski powrót po półrocznej chorobie, Dobrowolski także powrót po operacji kolana, Robert Prymak z MZKS Wasilków.

Mecze kontrolne: zwycięstwo Jagiellonii II w turnieju halowym, a następnie wyniki spotkań: Jagiellonia II — MZKS Wasilków 2:3, Włókniarz B-stok 0:0, Olimpia Zambrów 0:2, Tur Bielsk Podlaski 5:0, Sokół Sokółka 1:0.

TELEGRAMY

Znakomity szybownik Jerzy Makula, czterokrotny mistrz świata w akrobacji szybowcowej, który ostatnio startował na „Swicie”, wykonany przez bielskiego konstruktora i producenta mgr. inż. Edwarda Marganskiego, bardzo starannie przygotowuje się do tegorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w sierpniu br. na lotnisku sportowym w hollenderskim miasteczku — Hengelot.

Rewanżowy mecz 1/4 finału piłkarskich rozgrywek PZP pomiędzy zespołami Spartaka Moskwa i Feyenoordu Rotterdam został przeniesiony na inny termin ze względu na złą jakość płyty boiska na Łużnikach. Spotkanie rozegrane zostanie być może na innym obiekcie.

Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski w mistrzostwach Europy łuczniczków-niepełnosprawnych, które odbyły się w belgijskiej miejscowości — Balle Koolo Antwerpil. Złoty medal zdobył Ryszard Olejnik, a srebrny Andrzej Gawrys. Również w klasyfikacji zespołowej nasi zawodnicy okazali się najlepszymi. Drużyna w składzie R. Olejnik, A. Gawrys i A. Szczechowicz wyprzedziła II ekipę. (opr. ela)

LOTTO DUŻY LOTEK 7, 10, 11, 29, 32, 45 EXPRESS LOTEK 4, 10, 19, 31, 33

OLIMPIA ZAMBRÓW

Trener: Andrzej Targ.

Bramkarze: Robert Świdzki (72), Waldemar Gołaszewski (57).

Obrońcy: Sławomir Sasinowski (62), Kazimierz Tykocki (55), Jan Dobecki (70), Waldemar Konopka (66), Krzysztof Brzóska (74), Marek Brzóska (75).

Pomocnicy: Robert Jastrzębski (69), Tomasz Jastrzębski (75), Jacek Jastrzębski (72), Wiesław Orłowski (66), Marek Anuszkiewicz (74), Robert Flery (75), Zbigniew Stańczyk (67), Mariusz Uszakiewicz (71).

Ubyli: Janusz Cudnoch — Bug Wyszaków, Zbigniew Gocławski — służba wojskowa, Gienadij Kudej — powrót do Rosji.

Sparringi: Olimpia — MZKS Wasilków 0:1, Jagiellonia 0:2.

Orleńa Reszel — Okęcie Warszawa Ursus Warszawa — Nowakowski N.D. Jeziorak Ilawa — MZKS Wasilków LKS Łomża — Narew Ostrołęka (0:1) niedz. godz. 14 Wigry Suwałki — Olimpia Zambrów (2:0) sob. godz. 14 Gwardia Warszawa — Warmia Olsztyn Polkolor Piaseczno — Jagiellonia II Legia II Warszawa — Bug Wyszaków

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. 1. Bug 23 29:12, 2. MZKS 22 22:9, 3. Polkolor 20 23:13, 4. Ursus 18 23:17, 5. Jeziorak 17 19:13, 6. Warmia 16 17:16, 7. Okęcie 16 19:22, 8. Orleńa 15 22:23, 9. Narew 15 22:24, 10. Legia 14 26:22, 11. Gwardia 13 18:22, 12. Nowakowski 13 15:25, 13. Wigry 12 11:16, 14. Jagiellonia 11 23:30, 15. LKS 11 14:24, 16. Olimpia 4 12:29

STRAJK DLA REFLEKSJI

Sędziowie piłkarscy w Hiszpanii zapowiedzieli strajk na najbliższy weekend. Gdyby dotrzymano słowa — nie odbyłyby się mecze ligowe zapowiedziane na 20 i 21 bm.

Sędzia Antonio Lopez Nieto powiedział, że powodem akcji jest zmuszenie hiszpańskiego środowiska futbolowego do... refleksji.

Za dużo obecnie jest negatywnych komentarzy do-

tyczących pracy sędziów. Opinie te w wielu przypadkach są niesprawiedliwe. Do krytykowania arbitra przyzwyczaili się już wszyscy — działacze, piłkarze... — stwierdził Nieto.

Przedstawiciele Hiszpańskiej Federacji Piłkarskiej poinformowali, że w środę dojdzie do spotkania wszystkich stron konfliktu, by rozładować zaistniałą sytuację.

„KOWAL” ZAWINIŁ?

Jeden z najlepszych polskich napastników — Wojciech Kowalczyk (Legia Warszawa) zamiasł spacerować po plaży Copacabana w Rio i szykować się do śródogodowego występu przeciwko trzykrotnym mistrzom świata w piłce nożnej Brazylijczykom — pozostał w kraju i spędził we wtorek czas — w ambulatorium, pod troskliwą opieką dr. Stanisława Machowskiego. To, że „Kowal” w ostatniej chwili zrezygnował z odlotu za ocean wywołało złośliwe komentarze. Nie jest to pierwszy przypadek, kiedy trener kadry Andrzej Strzelał powołuje do reprezentacji napastnika Legii, a ten rezygnuje z występu, motywując decyzję stanem zdrowia.

Jak było tym razem? — zapytał dziennikarz PAP trenera Legii Janusza Wójcika? — Kowalczyk nawiązał się bolesnej kontuzji miednicy przywodziłaś uda już podczas naszego wiosennego pobytu w Udine. Raczej markował grę niż walczył z przeciwnikami o piłkę. Kontuzję udało się zaleczyć, lecz daleko było do sytuacji, z której można było być zawodowym. — W turnieju na Okęcie jeden mecz „Kowal” opuścił, w lidze z LKS zagrał kłopsko, w Walbrzychu w meczu pucharowym wypadł wrecz żałośnie, podczas pobytu w Straszcynie przed ostatnim ligowym występem przeciwko Siarce przyszedł i powiedział — panie trenerze boli mnie! Do

ostatniej chwili się wahał, zaproponowałem konsultację lekarską dr. dr. Stelowskiego i Machowskiego oraz trenera Strzelała — niestety opiekunowie kadry mieli zbyt wiele zajęć w poniedziałek, w dniu odlotu do Brazylii. Kowalczyk zgłosił się na zbiórkę i powiedział, że nie chce grać z bojącą pachwiną. Powiedziałem selekcyjnerowi kadry, że chcemy w pełni wycofać Wójcika, tak aby w pełni mógł wystąpić w meczach o punkty w eliminacjach mistrzostw świata. Trener kadry powiedział „Kowalowi” aby spakował torbę i leciał za ocean. Zaproponowałem mu, że jeśli na rozgrzewce noga będzie bolała, to posiedzi na ławce i popatrzy na mecz. Uznałem, że nie ma to większego sensu i Kowalczyk został w domu... —

„PZPN postąpił lekkoomyślnie załatwiając wizy brazylijskie tylko dla „16” kandydatów do drużyny. Przecież podczas ligowej kolejki na lodzie i grudzie albo na ślizgawce mogło się wydarzyć spore nieszczęście — vide Adam Malysek poparzony wapnem. W poniedziałek zgłosił również kłopoty natury rodzinnej Marcin Jachocha (śmierć babci), a prezes Marian Dziurowicz zawiadomił, iż Roman Szewczyk nie wyjedzie, bo żona spodziewa się dziecka. Jachocha polecał z kolegami rozumiejąc, że nie ma innego wyjścia. Czy Szewczyk musiał zostać? moim zdaniem — niekoniecznie!”

SPOJNIA — INSTAL

Ekstaklasy raczej nie będzie

Jak zapewne wszyscy kibice pamiętają Instal Białystok przegrał swój pierwszy mecz z serii play-off o wejście do ekstraklasy ze Spójnią Stargard Szczeciński. Była to porażka na własnym parkiecie. W sobotę podopieczni Andrzeja Kościuczka wyjeżdżają na spotkanie rewanżowe. Oto co na ten temat powiedział szkoleniowiec białostoczan:

— Porażka na własnym parkiecie różnicą 16 pkt. ze Spójnią do minimum ogranicza nasze szanse na zrealizowanie się w grupie zespołów walczących o miejsca 1—4. Nie oznacza to jednak, że sobotni mecz odpuszczmy. Zespół jest bojowo nastawiony i będzie walczył do końca.

Prawdopodobnie znajdziemy się w grupie ekip grających o miejsca 5—8, a naszym najbliższym przeciwnikiem będzie chyba AZS Koszalin. (mag)

0 miejsce w finale

W najbliższy weekend siatkarki AZS Białystok występować będą w półfinałowym turnieju o mistrzostwo Polski juniorek. Oprócz białostoczanek grać będą: LKS Łódź, Wanda Kraków, Broń Radom.

— Wydaje się, iż poza zasięgiem wszystkich półfinalistów jest ekipa LKS Łódź — powiedział wicześć AZS MIROSLAW SIENKIEWICZ. Z pewnością dramatyczna walka rozegra się o drugie miejsce. Jednym z pretendentów do tego miejsca jest AZS.

Ekipa na turniej wyjeżdża w składzie: Beata Tazow, Marzena Kuryto, Marta Taudul, Anna Miruć, Joanna Niewiadomska, Magda Karczevska, Anna Ostrowska, Joanna Chojnowska. (mag)

Lekkoatletyczna wiosna

Gina resztki śniegu, narciarze kończą sezon, a na start wychodzą lekkoatletci. Jako pierwsi tradycyjnie wiosną rozpoczynają biegacze w crossach.

W sobotę, 20 bm. na obiektach miejsko-gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku rozegrane zostaną mistrzostwa regionu mazursko-warszawskiego w biegach przełajowych. Początek (uroczyste otwarcie) o godz. 12.

Pożegnanie z lodowiskiem

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się ostatni akord przygody z lodowiskiem w białostockim Zwierzynie. O godz. 9 rozpoczyna się zawody w łyżwiarstwie szybkim klas I—IV. Rozegrane zostaną biegi na jedno i dwa okrążenia lodowiska. Niedziela to ostatni dzień działalności sztucznej tafli lodowej, gospodarzem której jest Szkoła Podstawowa nr 22 w Białymstoku.

Typujemy wyniki polskiej ligi

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy, zakłady na dzień 20—21 marca. Typuje grupa Klubu Kibica Jagiellonii.

- 1. GKS Katowice — Szombierki Bytom — X —
2. Górnik Zabrze — Lech Poznań — X —
3. Hutnik Kraków — Wisła Kraków 1 —
4. Legia Warszawa — Jagiellonia 1 —
5. Olimpia Poznań — Zagłębie Lubin 1 —
6. Ruch Chorzów — LKS 1 —
7. Stal Mielec — Siarka Tarnobrzeg — X —
8. Śląsk Wrocław — Zawisza Bydgoszcz — X —
9. Widzew Łódź — Pogoń Szczecin 1 —
10. Stilon Gorzów Wlkp. — Lechia Gd. — X —
11. Zagłębie Wałbrzych — Sokół Pniewy 1 —
12. Motor Lublin — Karpaty Krosno 1 —
13. Polonia W-wa — Hutnik W-wa 1 —

Poz. 1—9 spotkania o mistrzostwo I ligi, 10—13 o mistrzostwo II ligi.